Nr. 65. Środa, 20. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało ukwalifikowanego podoficera rachunkowego, Józefa Kamińskiego, kancelistą w XI. klasie rangi przy władzach skarbowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Emila Schayera z Tarnopola do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

W miarę zbliżania się wiosny, mnożą się niepokojące objawy w Macedonii, a nadchodzące z tej prowincyi wiadomości niepozwalają powątpiewać o przygotowaniu tam na większe rozmiary gruntu pod ruch rewolucyjny. W. Porta widocznie liczy się z możliwością wybuchu groźniejszych wypadków, bo zarządziła koncentracyę wojsk w pojedyńczych wilajetach macedońskich i obsadziła silniejszymi oddziałami więcej zagrożone miejscowości, przedewszystkiem zaś wzdłuż granicy Bułgaryi, zkąd ruch rewolucyjny otrzymuje wciąż głównie podnietę, pomimo, że rząd książęcy pod naciskiem poważnych przedstawień mocarstw poczynił stosowne zarządzenia, celem, jeżeli już nie zupełnego stłumienia, to przynajmniej utrzymania w pewnych karbach niebezpiecznej agitacyi. Na wielkie też rozmiary odbywają się w Macedonii aresztowania podejrzanych osób, należących prawie wyłącznie do narodowości bułgarskiej. Ze strony tureckiej zapewniają, że aresztowania te naprowadziły na ślad przygotowanego przeez komitet i szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia, którego ostatecznym celem miało być oderwanie Macedonii od dzierżaw sułtańskich i przyłączenie jej do Bułgaryi lub też utworzenia z niej samoistnej prowincyi.

Wielu Bułgarów chroniąc się przed uwięzieniem, umknęło w góry i z nich to sformowały się zbrojne oddziałki, które bez należytego przygotowania i potrzebnych środków rozpoczęły walkę na własną rękę. Jeden z takich oddziałów, grasujący pod dowództwem niejakiego Kosty Zelnikowa w okolicy Saloniki, stoczył już kilka drobnych utarczek z uganiającem się za nim wojskiem tureckiem. Niema jednak wątpliwości, że jeżeli ruch zbrojny nie potrafi się rozwinąć na większą skalę, a że nie potrafi jest więcej niż prawdopodobnem wobec środków ostrożności przedsięwziętych z Konstantynopola, rozpoczęta partyzantka będzie miała koniec fatalny. Trudnem zwłaszcza jest położenie żywiołów rewolucyjnych w wilajecie salonickim, gdzie przeważa ludność mahometańska i gdzie gęsto mieszkają Grecy, którzy stoją po stronie Turcyi i nie udzielą z pewnością Bułgarom żadnej pomocy.

Tymczasem centralny rewolucyjny komitet macedoński robi przygotowania do zwołanego na 30 b. m. do Sofii kongresu delegatów wszystkich komitetów macedońskich Zapewniają, że uchwały tego zjazdu będą wielkiej doniosłości i wpłyną decydująco na dalszy przebieg akcyi rewolucyjnej. Komitet centralny, nim zwołał kongres, wystosował pismo do sułtana z żądaniem, aby rząd turecki pociągnął do odpowiedzialności władze wilajetów: salonickiego, monastirskiego i adryanopolskiego za ich srogie obchodzenie się z ludnością bułgarską, oraz wystosował odezwę do gabinetów wielkich mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim.

W odezwie komitet przedstawia w jaskrawem świetle różne krzywdy, których doznają chrześcianie macedońscy. Najdotkliwszym ciężarem są dziesięciny, źródło wielkiego ucisku, dalej podatek w wysokości półtora procent od dochodów na utrzymanie muzułmańskich szkół, zakaz zakładania szkół chrześciańskich, z wyjątkiem tych, na które zezwala wyraźnie irade sułtańskie, opłata na utrzymanie dróg, którą musi uiszczać każdy mężczyzna, począwszy od szesnastego roku życia i t. d. Wszystkie daniny i opłaty zabiera wprost centralny skarb sułtański, a jedyną odpowiedzią na zaniesione do sułtana zażalenia były gromadne aresztowania bułgarskich lekarzy, kupców, studentów i innych osób należących do inteligencyi.

Odezwa domaga się dalej interwencyi mocarstw co do wprowadzenia w życie artykułu XXIII. traktatu berlińskiego, którego główną treścią są znaczne ulgi podatkowe, poszanowanie praw narodowościowych i uznanie zasady, że urzędy mają być obsadzane przedewszystkiem krajowcami.

Wszystko to pozostało atoli dotychczas na papierze — a skargi Macedończyków są przeto o tyle uzasadnione, o ile komitet rewolucyjny żąda wykonania pomienionego artykułu berlińskiego traktatu.

Podatek od wódki.

(Telegram.)

Wiedeń, 19 marca. Komisya wódczana Izby posłów odbyła wczoraj w obecności P. Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka dwa posiedzenia. Przed południem pierwszy zabrał głos p. Dawid Abrahamowicz, który wybrany jest referentem tej sprawy. P. Abrahamowicz powiedział, że uważa za rzecz zbyteczną jeszcze raz uzasadniać konieczność sanacyi finansów krajowych. Co się tyczy przedłożenia rządowego, jest ono, zdaniem mowcy, w pewnym kierunku jednostronne, bo w przeciwieństwie do poprzednich podobnych przedłożeń wyklucza zupełnie z kombinacyj podatek od piwa. Przez podwyższenie podatku od piwa, możnaby z jednej strony osiągnąć większą sumę, z drugiej zaś byłoby przez to możliwem przeznaczyć większe kwoty na fundusze krajowe. Co do poszczególnych postanowień przedłożenia zastrzega sobie mowca jako referent zabranie głosu w dyskusyi szczegółowej, wówczas postawi wnioski odpowiednich zmian; obecnie ogranicza się do wniosku o otwarcie szczegółowej dyskusyi, aby ustawa ta leżąca w interesie ogółu, mogła jak najrychlej przyjść do skutku.

P. Baernreither wyraził przekonanie, że załatwienie projektu nie napotka na trudności i spodziewał się ogólnie przychylnego przychylnego przyjęcia projektu ustawy.

P. Thumher zalecał gorąco komisyi zaniechać w każdym razie dodatkowego opodatkowywania, i przytoczył niektóre szczegółowe życzenia, odnoszące się do przeprowadzenia opodatkowania.

P. Lupul oświadczył, że nic nie ma przeciwko zamierzonemu podwyższeniu podatku

LISTY Z ZAKOPANEGO.

III.

(Przewodnik tatrzański, jako spadkobierca tradycyj romantycznych. — Górale-businesiści. — Fiakier zakopański i Sabała. — Znikanie gwary góralskiej. — Taniec zbójnicki na sali balowej. — Ostatni zbójnicy. — Józek Stękała. — Wojtek Matyja. — Apoteoza Janosika).

Typ górala pod wpływem tych wszystkich importowanych czynników uległ procesowi różnickowania się. W jednolitym tym ludzie powstały pewne bardzo wyraźne odcienie społeczne, uwarunkowane rozmaitymi rodzajami zarobkowania. Dwa typy najwyraźniejsze możnaby nazwać: romantycznym i handlowym. Pierwszy obejmuje przewodników. Jestto jedyny prawowity spadkobierca poetycznych tradycyi Tatr.

Przewodnik musi być człowiekiem bardzo śmiałym, zręcznym, zwinnym, umiejącym wybornie wspinać się po stromych ścianach gór nad przepaściami, przytomnego umysłu i zimnej krwi. Z racyi swojego zawodu styka się często z naturą i temu kontaktowi zawdzięcza zachowanie wielu cech, czyniących z niego postać niezwykłą i sympatyczną. Przewodnictwo jest żywą poezyą Tatr. Nad wzlotami jej rozciąga ścisłą kontrolę władza miejscowa — klimatyka. Klasa przewodników nie jest bynajmniej zawodem, do którego zaciągnąć się może lada ochotnik. Trzeba mieć kwalifikacye nie byle jakie, ażeby mieć zaszczyt być wciągniętym do tego bractwa. Dziewięć dziesiątych części entuzyazmu przybywającego tu surdutowca odnosi się do tych ludzi energicznych, dzielnych i pierwotnych. Jestto podziw zdenerwowanego mieszkańca miast dla nerwów stalowych, respekt obawy dla szalonej śmiałości, uwielbienie dekadenta dla „blond-bestyi". Sezonowi wytwórcy sonetów, którzy z okien will spoglądają na spiętrzone groźne szczyty tatrzańskie, i wrażenia swoje przetapiają w rymy, napojone admiracyą, wyglądają jak prawdziwe pigmejczyki w obec tych orłów, dla których zdają się nie istnieć żadne przeszkody fizyczne w opanowywaniu zawrotnych wyżyn.

Góral-geszefciarz stanowi rodzinę liczniejszą i jest jakby parodyą tamtego typu. Zajęciem jego jest fiakierstwo, wynajmowanie domów przyjezdnym, drobny handel i rozmaite interesy pokątne. Ma jeszcze swój malowniczy strój, ale po za tem zachował nie wiele cech charakterystycznych. Nawet stary, cudem przez tyle wieków w niepokalanej czystości zachowany język, z którego czerpał Sienkiewicz, upodabnia się coraz bardziej do polszczyzny książkowej. Język Sabały i zakopańskiego furmana mają już nie wiele wspólne go. Mnóstwo dawnych form i wyrażeń zatarło się. P. Stopka, który spisał i wydał legendy tutejszego ludu, utrwalił pomniki zanikającego już języka. Lingwiści powinni się spieszyć ze swojemi studyami. Pokolenie, przepuszczone przez alembik szkoły ludowej, zapomina swojej domowej gwary, która zresztą przeszkadza mu w stosunkach z napływową publicznością. To podwójne oddziaływanie: szkoły i żywiołu inteligentnego może bardzo łatwo położyć koniec oryginalnemu językowi Podhala.

Pod względem obyczajowym, raz już zaznaczyłem, w dzisiejszych mieszkańcach tego zakątka ziemi nie znać wcale pochodzenia od półdzikich bandytów, którzy przez długie wieki grasowali na pograniczu Węgier. Pozostał tylko bogaty skarbiec tradycyi i słynny taniec „zbójnicki", który zdążono już zresztą przenieść na parkiety sali balowej. Wygląda to bardzo dziko, ale zarazem dość osobliwie. Na popularnych balach w Zakopanem te konwulsyjno-zapamiętałe pląsy z toporami, opisane niegdyś tak po mistrzowsku przez Witkiewicza, należą do zwykłego programu.

Tradycye zbójectwa tatrzańskiego są jeszcze dość świeżej daty. Ostatni zbój został zastrzelony w r. 1897. Nazywał się Józek Stękała. Był to junak, który godnie zakończył długi szereg swoich poprzedników. Już w wojsku odznaczał się nieposkromioną awanturniczością. Rzuciwszy karabin po gwałtownem zajściu z oficerem, uciekł do Ameryki, skąd powrócił prędko, przypędzony tęsknotą za górami i rozpoczął rzemiosło zbójeckie. Przez trzy lata grasował w Tatrach. Specyalnością jego było uprowadzanie wołów z Węgier. W skutek licznych zażaleń, wnoszonych do władz, urządzono na niego obławę. Zuchwały góral drwił sobie jednak z pościgu i wymykał się zawsze szczęśliwie. Pewnego razu, upojony swojem powodzeniem, napisał list pełen drwin do starostwa nowotarskiego. To zadecydowało ostatecznie o jego losie. Żandarmerya wytężyła wszystkie siły dla schwytania lub uprzątnięcia Stękały. Wyśledzono go nakoniec, gdy przebywał w dolinie chochołowskiej u krewnej, w odludnej chałupie. W ostatniej chwili Stękała, spostrzegłszy, że jest osaczony, z szaloną determinacyą rzucił się na żandarmów, w nadziei, że tym niespodziewanym krokiem zaszachuje ich i korzystając z ich zdumienia umknie z pod luf karabinowych, w góry. Plan ten powiódł się w części tylko. Za uciekającym bowiem padł strzał i Stękała runął na ziemię. Śmiertelnie ranny żył jeszcze trzy dni, kilkakrotnie zrywał bandaże, którymi go opatrzono i wreszcie z upływu krwi umarł.

Józek Stękała skupiał w sobie wszystkie cechy legendowego zbójnika tatrzańskiego. Odznaczał się nadludzką odwagą, zręcznością i siłą. Z niepojętą zwinnością umiał się wymykać z najniebezpieczniejszych zasadzek. Jego bezczelna brawura nie znała granic. Będąc ścigany już, przychodził na zabawy publiczne do Zakopanego. Pewnego razu dowiedziano się, że Stękała jest na tańcach w karczmie. Żandarmi zjawili się bezzwłocznie, lecz gdy już byli niemal w progu, on jednym susem przesadził okno i znikł w ciemnościach. Posłano za nim dwa strzały — bez skutku. Innym razem urządził huczną zabawę w dolinie chochołowskiej. Górale mieli dla niego sympatyę, pochodzącą z podziwu. Zginął, mając lat dwadzieścia siedm.

Bezpośrednim jego poprzednikiem w rzemiośle zbójeckiem był sławny Wojtek Matyja, człowiek żelaznej siły, który wyłamywał kraty w więzieniu. Było ich ośmiu braci i wszyscy skończyli swoją karyerę w Wiśniczu. Wojtek także. Długo zbójował bezkarnie, nareszcie zgubiło go uduszenie pewnej dziewczyny z Zakopanego. Górale zakopańscy oburzeni zbrodnią, popełnioną na ich terytoryum, ułatwili jego schwytanie. Znalazłszy się w sali sądowej sformułował w oryginalny sposób swój bilans życiowy. Na zapytanie sędziego, dlaczego nie okazuje skruchy, odpowiedział:

— Ja już jestem i tak na bakier z Panem Bogiem.

Stękała i Matyja byli ostatnimi Mohikanami. Przed laty osmdziesięciu jeszcze od takich, jak oni, roiło się w Tatrach. Od r. 1816 do 1820 wystrzelano około siedmdziesięciu zbójników. To krwawe oczyszczenie okolicy od zbójów było dziełem ówczesnego właściciela Zakopanego Węgra Homolacsa, który sprowadził w tym celu cały zastęp żandarmów. Od tego czasu władze miały do czynienia już tylko z niedobitkami. Stękała zamknął szereg. Ten ostatni bandyta tatrzański nie miał już jednak krwi ludzkiej na sumieniu, tylko — woły węgierskie.

W chatach górali obok wspomnień romantycznych błąkają się jeszcze dotąd prymitywne obrazy. malowane przez Bóg wie kogo, przedstawiające apoteozy najsławniejszego zbójnika Tatr Janosika i jego towarzysza, szlachcica Baczyńskiego. Jestto już jedyny widomy związek „między dawnymi, a nowymi laty". Dla górala dzisiejszego zbójnictwo jest snem przeszłości. Przerwał go pochód kultury, przenosząc Janosików do poezyi, a ich szalony taniec na salę balową.

Antoni Chołoniewski.

i skierowaniu przypływu tej nadwyżki do funduszów krajowych. Stanowczo jednak sprzeciwić się musi przyjęciu do ustaw państwowych postanowienia, wedle którego ta nadwyżka miałaby być w preliminarzach krajowych przeznaczoną wyłącznie na cele humanitarne. W ten sposób pozostałaby bowiem ingerencya Rady państwa na preliminowanie budżetów krajowych, co jest niedopuszczalne.

P. Tambosi oświadcza, że z powodu niedostatecznej kwoty, która ma być wyznaczoną z dochodów niniejszego podatku na rzecz Tyrolu, głosować będzie przeciwko ustawie, a wystąpi za rozdzieleniem pewnej sumy pomiędzy kraje na podstawie liczby ich ludności.

P. Steiner zapowiada, że uczyni w dyskusyi szczegółowej wniosek, tyczący się zmiany ustawy funduszu krajowego. Mowca oświadcza, że będzie głosował za przedłożeniem a to w tej myśli, aby przez podwyższenie podatku od wódki wśród ludności rozszerzyło się przekonanie o szkodliwości alkoholizmu.

P. Lemisch zapowiada, że w dyskusyi szczegółowej uczyni wniosek, tyczący się zmiany w postępowaniu przy podziale dochodów z podatku.

Na tem posiedzenie przerwano.

Po podjęciu obrad na nowo prosił poseł Heimrich P. Ministra skarbu, żeby wyjawił swoje zamiary w kwestyi dalszego podwyższenia podatku od wódki i oświadcza już z góry, że gdyby takie zmiany rzeczywiście istniały, on zajmie stanowisko przeciwne temu. Mowca głosować będzie przeciwko ustawie.

P. Widmann wyraża ubolewanie, że przedłożenie przychodzi pod obrady w Radzie państwa a nie w sejmach i zapytuje P. Ministra finansów w jaki sposób zamierza poczynić ulgi gorzelniom rolniczym.

P. Kaizl wyraża nie tylko ubolewanie, lecz wprost protest przeciwko temu, że Rząd całą sanacyę finansów krajowych postawił tak odrazu na odmiennej podstawie.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk chce przedewszystkiem zapobiedz nieporozumieniu co do tego jakoby przedłożenie miało na celu kompletną sanacyę finansów krajowych. Osiągnięcie tego celu przez niniejsze przedłożenie nie mogło być zamiarem Rządu. Historycznym punktem wyjścia było w tym wypadku raczej pragnienie by gospodarstwu krajowemu w krajach najbardziej potrzebujących sanacyi, przyjść z pomocą wydatną a innym krajom z pomocą w każdym razie pożądaną, zwłaszcza, że pomoc ta dałaby się w przyszłości włączyć do systematycznego ukształtowania finansów krajowych. Ze stanowiska podatkowego nie można było przedłożenia tego wykończyć zupełnie pod względem technicznym, a to skutkiem istniejącego już stanu rzeczy. Na razie można było tylko wymagać, żeby kwestya systematycznego ukształtowania finansów krajowych posunęła się naprzód, bez zabarykadowania na przyszłość drogi do racyonalnego jej rozwiązania. Czasowego ograniczenia przedłożenia nie należy tak rozumieć, żeby z końcem roku 1909 dochody, będące w mowie, miały być krajom poprostu zabrane, lecz postanowienie to zmierza do tego, żeby w czasie, gdy legislatywa będzie miała postanawiać o przekazaniach z dochodów podatku osobisto-dochodowego na rzecz krajów, obie izolowane części, przy pomocy trzeciej prawdopodobnie nowej, połączone być mogły w jedną systematyczną całość, a zatem, żeby z końcem r. 1909 cały materyał dla nowego systematycznego ukształtowania był przygotowany. Ze Rząd, jak to mu zarzucano, przedłożenie grudniowe tak rychło przemienił, to stało się także w interesie krajów z uwzględnieniem tego, że wspomniane przydzielenia kwot z dochodów podatku mają dla planu finansowego wielu krajów decydujące znaczenie.

Co się tyczy odrębnego stanowiska trzech krajów alpejskich, jakie one zajmują w projekcie, oświadcza P. Minister finansów, że przedłożenie rzeczywiście nie oznacza kasowego oswobodzenia podatników z części obecnego ogólnego obciążenia. We wniosku o zniesienie osobnych opłat od sprzedaży wódki w owych trzech krajach, skorzystał Rząd z obecnej okazyi, ażeby niedobre pod względem podatkowo-technicznym i uciążliwe opłaty usunąć i sprowadzić jednolitość podatkowo-technicznego traktowania wódki. Że opłatę od sprzedaży w przedłożeniach krajowych zostawiono, to był tylko środek pomocniczy, ażeby akcya nie doznała szwanku.

Przechodząc do kwestyi zajęcia przez Rząd stanowiska wobec propozycyi dalszego podwyższenia podatku wódczanego o 10 hal., zaznaczył P. Minister, że zależy to od tego, czy rozmaite ubytki dochodów, ewentualnie akcye sprowadzające znaczniejsze obciążenie finansów państwowych jak zniesienie myt, rozwiązanie kwestyi dyurnistów, ulgi w należytościach od przeniesienia własności zostaną odroczone, czy też nie. W ostatnim wypadku trzeba bezwarunkowo pomyśleć o odpowiednim pokryciu. Wspomniana inicyatywa nadawałaby się obecnie bardzo do dyskusyi, zwłaszcza, że podwyższenie podatku o całych 30 hal. z powodu oddziaływania handlu pośredniczącego nie stanowiłoby może dla konsumentów zbyt wielkiej różnicy, natomiast wytworzyłoby zupełną równość z Węgrami, co do opodatkowania wódki. Ponieważ jednak Rządowi zależy na ustawodawczem wykonczeniu nieudałej dotychczas akcyi, musi P. Minister zajęte tu stanowisko uczynić zależnem od przebiegu dyskusyi w komisyi, jakoteż od tego, czy przeważają sympatye dla takiego podwyższenia. Przy dodatkowem opodatkowaniu musi P. Minister obstawać, ażeby uniknąć dla funduszów krajowych jakiejś szkody, żeby konsumująca publiczność płaciła pełne podatki, a handel przez szybkie nagromadzenie zapasów i wykorzystanie konjunktur przed wejściem w życie podwyższenia — na tem zyskał. Zmiana podziału kontyngentu na korzyść gorzelń rolniczych w drodze administracyjnej jest niedopuszczalną, ze względu na prawne unormowanie tego stosunku, zresztą uwzględniono przy tem unormowaniu gorzelnie rolnicze o tyle, o ile uzyskano kontyngent dla nowo utworzonych gorzelń rolniczych w znacznie większej części przez zniżenie kontyngentu gorzelń przemysłowych, niż przez obniżenie kontyngentu dawnych gorzelń rolniczych. P. Minister prosi w końcu, żeby przedłożenie rządowe przyjęto za podstawę szczegółowej dyskusyi.

P. Wacław Hruby, odpowiadając na oświadczenie P. Ministra finansów, położył nacisk na ustawową stronę przedłożenia i zastrzegał się przeciwko temu, żeby z tego dla autonomii kraju miał powstać jakiś prejudykat. Mowca wyraził zdanie, że przedłożenie nie oznacza nawet utorowania drogi sanacyi finansów krajowych lecz stanowi jedynie akcyę ratunkową wobec smutnego położenia funduszów krajowych i wniósł rezolucyę, wedle której tylko czysta, wolna od fuzlu, i niefałszowana wódka przypuszczona ma być do użytku.

P. Kos miałby kilka wątpliwości, które mowcy wydają się tak ważnemi, że same przez się mogą usprawiedliwić jego zdecydowane stanowisko przeciwko projektowi ustawy. Wątpliwości te nie są w żadnym razie ani polityczne, ani ogólno-ekonomiczne natury, lecz odnoszą się wyłącznie do stosunków galicyjskich. We wszystkich królestwach i krajach, z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny nie ma prawa propinacyi. Po za Galicyą i Bukowiną cena wódki normuje się wedle kosztów produkcyi, zysków fabrykanta, zarobku szynkarza i podatku wódczanego. W Galicyi z powodu prawa propinacyi — mówi poseł Kos — posiada jedna uprzywilejowana osoba w tej lub owej gminie czy mieście prawo szynkowania wódki, spirytusu i miodu. To prawo przysługiwało aż do 1 stycznia 1890 wielkiej własności i wielu miastom. Na podstawie ustawy krajowej z 1889 zostało ono uprawnionym do propinacyi przez kraj odjęte, za co kraj ten zapłacił 62,200.000 zł., którą to sumę zdobył sobie przez pożyczkę. Od tego czasu prawo propinacyi w Galicyi administrowane jest przez galicyjski fundusz propinacyjny w ten sposób, że wykonanie prawa propinacyi w poszczególnych miejscowościach się wydzierżawia, przyczem dzierżawca sam nie wykonywa dzierżawy, lecz dalej ją poddzierżawia. Ten poddzierżawca w mniejszych miejscowościach jest zarazem sam szynkarzem, w większych natomiast nie szynkuje sam, lecz trzyma sobie o ile możności jak najwięcej szynkarzy. Mowca twierdzi, że z tego da się obliczyć, wiele już dotychczas kosztowała wódka chłopów galicyjskich, którzy stanowią 80 proc. ludności kraju i dostarczają tem samem głównie kontyngentu konsumentów.

Podczas gdy ogólny dochód z państwowego podatku od wódki wynosi 60 milionów koron, Galicya płaci sama ponad 20 milionów koron następnie musi konsument płacić funduszowi propinacyjnemu i czynsz dzierżawny i inne należytości od wódki, ażeby ten fundusz mógł pożyczkę propinacyjną 62,200.000 zł. wyrównać do r. 1916. Według zamknięć rachunkowych funduszu propinacyjnego za r. 1898, wynosił roczny dochód z czynszu dzierżawnego i innych należytości szynkowych nieco mniej niż 10 milionów koron. Wreszcie konsument musi starać się o to, aby dzierżawca i poddzierżawca mieli odpowiedni zysk. Kwotę tę przyjmuje mowca na 10 milionów koron rocznie. Do tego wszystkiego w myśl projektu ustawy ma nastąpić dalsze jeszcze obciążenie chłopów galicyjskich w wysokości mniej więcej 5 milionów koron. Naturalnem tego następstwem jest to, że w Galicyi, nazywanej pogardliwie ojczyzną wódki, nie można dostać dobrej wódki, lecz tylko dostaje się fuzel i truciznę, albowiem szynkarze, aby mogli podołać ogromnym podatkom i należytościom uciekają się do karygodnych środków i muszą fałszować wódkę, do czego czują się poniekąd uprzywilejowani. Mowca twierdzi dalej, że w Galicyi dzierżawcami propinacyi są prawie wyłącznie właściciele większych posiadłości, a poddzierżawcami i szynkarzami znowu prawie wyłącznie żydzi. Ze stanowiska Galicyi nie powinne być tedy mowy o podwyższeniu podatku od wódki, choćby podwyższenie takie było na pozór koniecznem w interesie finansów krajowych. Stosunki propinacyjne — twierdzi mowca — są obecnie tam takie, że stanowią dla Galicyi raka, który sam przez się mógłby zrujnować kraj nawet najbogatszy. Należy uwzględnić także okoliczność, że w Galicyi wódka nie jest artykułem zbytku, lecz potrzebą, artykułem ogólnej konsumcyi, albowiem chłop galicyjski nie ma właściwie nic innego do picia. Piwo jest bowiem drogie, gdyż stoi także pod klątwą prawa propinacyjnego. Piją go też w Galicyi nie wiele, jak to już z tego się okazuje, że w podatku od piwa, przynoszącym ogółem 80 milionów koron, udział Galicyi nie wynosi nawet 4 milionów koron. Mowca utrzymuje, że zależy to także od łaski posiadającego prawo propinacyi, czy szynkarz może sprzedawać dobre, zagraniczne piwo, a za tę łaskę musi on dobrze się opłacać. Jeżeli ze stanowiska innych krajów koronnych wódka jest dobrym przedmiotem opodatkowania, a podwyższenie podatku od wódki, jest poniekąd pożądanem w celu tłumienia pijaństwa i spełniania w ten sposób zadań kulturnych, to co do Galicyi

---

40

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

XXIII.

Ów dzień piętnastego kwietnia, który, jak miecz Damoklesa, wisiał nad bankierem, nie przypuszczającym jednakże, żeby tak groźnym był dla niego, nadszedł nareszcie. Na dzień przedtem przypomniano mu bilecikiem, który mieścił te słowa: „Czekam jutro w domu o 10-tej. — *Fanny*.“

Łatwo się domyśleć, że Adorni przez ten czas zwłoki obmyślił sobie cały plan działania i dziś, przygotowany do walki, o godzinie oznaczonej stawił się na via Goito.

Tym razem także Emma przyszła mu otworzyć. Nie czekając, żeby co do niej przemówił, rzuciła mu się zaraz na szyję i mówiła pośród pocałunków:

— Och! dzień dobry, mój ojcze, od tak dawna ciebie już nie widziałam! jak mi pilno było ciebie ucałować!

Adorni dość ozięble przyjął te pieszczoty i wszedł do saloniku, gdzie Fanny go oczekiwała. Pozostali sami we dwoje.

Prawie natychmiast Fanny zaczęła:

— Dałam ci czas do dzisiaj abyś się namyślił nad uregulowaniem mojej przyszłości i Emmy. Co zdecydowałeś?

— Posłuchaj mnie, Fanny. Odpowiedziałem ci za pierwszym razem, że niektórych decyzyi nie można powziąć nagle i że muszę dobrze się namyśleć, aby potem nie żałować. Dałaś mi termin do dziś; potrzebuję nowej jeszcze zwłoki.

— I po cóż?

— Posłuchaj mnie cierpliwie i sama zobaczysz, że potrzebuję koniecznie prosić ciebie o to. Przed końcem tego miesiąca mają się odbyć śluby obojga moich dzieci, Attilli i Lucii. Zapowiedzi już wyszły.

— Słyszałam o tem.

— Czy być może?

— Czyż nie jesteś jednym z najbogatszych bankierów w Genui? Cóż dziwnego, że wszystko, co się ciebie tyczy dochodzi do mnie, biednej kobiety, żyjącej samotnie, bez służby, z córką, która wszystkiem jest dla mnie? Wiadomo mi więc, że twoja córka wychodzi za adwokata Lanfranchiego, ale nie powtórzono mi nazwiska panienki, która ma zostać twoją synową.

— Och! nie znasz jej....

— Cóż to szkodzi? powiesz mi to nazwisko.

— Ależ!...

— Czy to ma być tajemnica?

— Wcale nie! jest to panna Sismondi, córka adwokata, który naturalnie nie był ani krewnym ani znajomym Amadea Sismondi, którego znaliśmy oboje w Buenos Ayres.

— Kłamiesz!

— Fanny!

— Kłamiesz! Biedny głupcze, który sądzisz, że możesz się mierzyć ze mną w przebiegłości i w błąd mnie wprowadzić. Twój Attillo żeni się z Mercede, z córką Amadea i Clarici.

— A więc.... z mojej strony to zadośćuczynienie!

— Bardzo chwalebnie, przyznaję! Ale podobnie szlachetne myśli powinieneś mieć także względem kobiety, która wszystko dla ciebie poświęciła i względem córki, która potrzebuje twojej opieki i nazwiska!

— Zechciej zrozumieć, Fanny, że dopóki Attillo i Lucia nie będą po ślubie, nie mogę i nie powinienem myśleć o nowych związkach dla siebie.

— Chcę rozumieć, że ty zamyślasz o nowych kłamstwach; nie wystarczają ci te, których się dopuściłeś temu dziewiętnaście lat, gdy mi kazałeś odjechać z Buenos Ayres; kiedy przyrzekałeś, że przyjedziesz za mną do Lizbony, a zamiast tego nie dawałeś mi żadnych wiadomości o sobie i nie odpowiadałeś nawet na moje listy!

— To ty kłamiesz, Fanny! Napisałem do ciebie natychmiast, zaraz po spełnieniu naszych planów, zawiadamiając ciebie o śmierci Sismondiego!

Czy Fanny przeczuwała, czy zrozumiała, z jakim niepokojem bankier czekał na jej odpowiedź, od której zależało powodzenie jego zamiarów?

Niewiadomo; dość, że chwilę przeczekała, a potem rzekła zwolna:

— Nie doszedł mnie żaden z twoich listów.

W oczach Clementa błysnęła radość; spojrzał badawczo w twarz Fanny i wydało mu się, że taką szczerość w niej widzi, iż nie miał potrzeby wątpić; czuł się uspokojony, myśląc, że Fanny nie ma już żadnej broni przeciw niemu, że on jest panem sytuacyi i odpowiedział jej głosem słodkim, prawie pieszczotliwym:

— Tak samo do mnie nie dochodziły twoje! Były zapewne przejmowane... może moja żona.. och, Fanny! jakże źle robiłem wierząc w plotki, które mi o tobie donoszono!

Ale Fanny była sprytniejsza od niego i spostrzegła ten błysk radości w jego oczach, zrozumiała co mu się dziać w duszy musiało, a przecież postanowiła sobie udawać, że wierzy jego słowom.

— Niewdzięczny! — zawołała. — I ty mogłeś wierzyć potwarzom o tej, która dała ci tyle dowodów swojej miłości!

— Przebacz mi!

— A ja nieszczęsna, pisałam list za listem oczekując odpowiedzi z rozpaczą i niepokojem, mając nadzieję, że wiadomość o mojem macierzyństwie wróci twojemu sercu dawną miłość dla mnie... a zamiast tego, ty ani pomyślałeś o nas, a córka bogatego bankiera Adorni musiała żyć z pracy rąk matki swojej!

Bankier nie wierzył ani słowa tym bajkom, ale udawał wzruszonego; łzy, które umiał tak dobrze i w każdej stosownej okoliczności wywołać, zabłysły w jego oczach jak perły. Namiętnie uścisnął rękę Fanny i każdyby mógł myśleć, że dawna miłość odżyła w nim z całą siłą.

Nastąpiło długie milczenie. Jasnowłosa córa Albionu zdawała się błądzić myślą we wspomnieniach przeszłości i z równem uczuciem odpowiadała na uścisk ręki Clementego. Potem otrząsnęła się i wyrzekła z pół uśmiechem.

— Och, jakież z nas stare dzieci! Zajmujemy się sobą kiedy powinniśmy myśleć o naszym aniołku, o drogiej Emmie. Jesteś więc gotów uznać ją za swoją i ożenić się ze mną?

— Tak, nic mi teraz nie przeszkadza, ale powtarzam ci, trudno mi to uczynić dopóki moje dzieci są w domu, bo chciałbym sobie oszczędzić z ich strony niepotrzebnej wymówki.

— Dobrze więc. Czekajmy do przyszłego miesiąca.

— Ale nie dość tego, Fanny. Powinnaś zrozumieć, że moje małżeństwo i uprawnienie Emmy, dokonane tutaj, w Genui, gdzie jestem tak dobrze przez wszystkich znany, dałoby tyle pola do domysłów i ciekawości, że pragnąłbym uniknąć tego.

— Proponujesz mi nową podróż? nową ucieczkę? Chcesz znowu przyjechać za mną do jakiego miejsca?

Mówiąc to, Angielka patrzyła z ironicznym uśmiechem na bankiera; ale on był nieporuszony.

— Proponuję ci właśnie, żebyś się wydaliła do Paryża, i tam na mnie czekała. Teraz już nie ma nikogo, ktoby mógł, lub chciał przejmować nasze listy.

— Czy przynajmniej jesteś gotów dać mi na piśmie, że uznajesz Emmę za swoją córkę i zobowiązujesz się ożenić ze mną?

Bankier uniósł się z godnością.

— Wątpisz więc w moje słowo? Czy dałem ci do tego prawo?

— Nie zaprzeczaj!

— A więc nie napiszę nic, rozumiesz. Nie! Jedź do Paryża z Emmą i czekaj tam na mnie. W przyszłym miesiącu, w maju, nie później, przyjadę do was. Tymczasem oto jest dwakroć sto tysięcy lirów, które ci daję; to jest twój posag, który jest twoją wyłączną własnością.

Podał jej pulares i pokazał, że znajduje się w nim dwieście biletów banku narodowego, każdy po tysiąc lirów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie da się bynajmniej tego samego powiedzieć. Chłop galicyjski nie będzie mógł już prawie znieść dalszego podwyższenia cen wódki; z tego też powodu mowca zapowiada, że będzie głosował przeciw projektowi ustawy.

Następny mowca pos. Zitnik oświadcza, że zarówno ze stanowiska autonomii, jak także ze względów finansowych należy ubolewać, że przygotowana akcya nie przyszła do skutku jedynie i wyłącznie z pomocą Sejmów krajowych.

Poseł Derszatta wita o tyle tylko przedłożenie rządowe z zadowoleniem, o ile Rząd postanowił z jego pomocą starać się o polepszenie finansów krajów koronnych. Przedłożenie należy uważać za pierwszy, atoli niewystarczający jeszcze krok do poprawy finansów krajowych. Ze względów jednak tak agrarnych, jak i sanitarnych mowca uważa się za przeciwnika przedłożenia, albowiem zachodzi obawa, że wódka odtąd będzie gorszą.

Poseł Stuergh wita obecne przedłożenie jako względny postęp w porównaniu z tego rodzaju przedłożeniami, jakie zostały wniesione do Sejmów. Mowca zgadza się na dalsze podwyższenie podatku od wódki o 10 hel., jedynie z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że nadwyżka ztąd będzie użytą na przeprowadzenie tych ulg w dziedzinie ekonomicznej, które mogą się stać istotnem dobrodziejstwem dla ludności.

Poseł Auspitz domaga się przekazania podatków realnych krajom koronnym i przemawia za zaprowadzeniem monopolu wódczanego.

P. Demel oświadcza, że będzie wprawdzie głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej, nie lekceważy jednak słuszności argumentów pp. Heinricha i Peschki przeciw przedłożeniu. Na tem dyskusyę przerwano; dalszy ciąg dzisiaj.

Koło polskie.

Wiedeń, 19 marca. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Koła polskiego prosił p. Moysa o poparcie petycyi w sprawie założenia szkoły średniej w Śniatynie.

Dr. Ćwikliński zwrócił uwagę, że komisya inicyatywy wniosek taki już wypracowała.

P. Merunowicz prosi o poparcie kroków, podjętych przez gminę miasta Lwowa w celu uzyskania budowy kolei ze Lwowa do Brzeżan, oraz w sprawie budowy kanału Kraków-Sądowa Wisznia-Lwów-Brody.

P. Eugeniusz Abrahamowicz przedkłada petycyę obywateli ze wschodniej części kraju, w sprawie wywozu bydła do Prus.

P. Piepes-Poratyński przypomniał, że Koło już dawniej uchwaliło wnieść w tej sprawie interpelacyę do Rządu, co ma się stać na przyszłem posiedzeniu Izby. — Uchwalono, aby przed wniesieniem interpelacyi prezydyum Koła poczyniło odpowiednie kroki w urzędzie spraw zagranicznych.

P. Dzieduszycki zdaje sprawę ze swoich starań w sprawie uregulowania kwestyi rewersów demolacyjnych. Uchwalono w sprawie wodociągów krakowskich i stanowiska wojskowości względem tych wodociągów wnieść interpelacyę i interweniować u PP. Ministrów skarbu, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych przez deputacyę, do której wybrano pp. Rottera i Weigla.

Po załatwieniu kilku petycyj przedłożonych przez pp. ks. Pastora, Jabłońskiego, Stojałowskiego i ks. Żygulińskiego, na prośbę obecnego na posiedzeniu członka Izby panów ks. Lubomirskiego, wybrano komisyę dla naradzenia się nad krokami zmierzającymi do poparcia wielkiego przemysłu. Do komisyi wybrani zostali pp. Eug. Abrahamowicz, Kozłowski, Romanowicz, Piepes-Poratyński, Sapieha, Kolischer, Binder, Wodzicki i Rotter.

Wieczorem odbyło się posiedzenie poufne Koła.

Krzyże w salach Uniwersytetu budapeszteńskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 19 marca.

Mimo zakazu ministra oświaty zawieszono wczoraj w wielu salach wykładowych Uniwersytetu, wizerunki Ukrzyżowanego. Kwestorowie natychmiast krzyże usunęli, przeciw czemu głośno zaprotestowała młodzież należąca do związków katolickich. W następstwie tego przyszło do starcia między studentami liberalnymi i katolikami tak, że wszystkie sale wykładowe musiano zamknąć i wykłady zawiesić. Pod wrażeniem tych zajść zebrał się senat uniwersytecki przed południem na naradę. W południe przybyły do gmachu sejmowego deputacye studentów obu przeciwnych obozów, prosząc posłów o interwencyę. Dzisiaj ma być w tej sprawie wniesiona w Izbie deputowanych interpelacya.

Senat uniwersytecki uchwalił usunąć krzyże z sal wykładowych, oraz wdrożyć dyscyplinarkę przeciw demonstrantom, których wyśledzenie powierzono policyi.

Rektor, profesor teologii, Kisfalndy, przestrzega w ogłoszeniu na czarnej tablicy przed powtórzeniem się demonstracyi i grozi na ten wypadek zamknięciem Uniwersytetu.

Z Poznania.

(Ostateczne stwierdzenie rezultatu wyborów uzupełniających do parlamentu. — Klęska hakatyzmu. — Nowa konfiskata tygodnika *Praca).*

W zeszłą sobotę odbyło się w gmachu policyi urzędowe stwierdzenie rezultatu ostatnich wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego. Ogółem otrzymali: kandydat polski p. Chrzanowski 15.412 gł. czyli o 1.523 więcej aniżeli były poseł ś. p. Motty w roku 1898, kandydat zjednoczonych Niemców, Witting 9.482 gł. (o 2.043 więcej niż oddano przed trzema laty na obu kandydatów niemieckich), wreszcie socyalista Kasprzak 720 głosów (okrągło o 100 więcej).

Koeln. Volkszlg. referując o tych wyborach tak pisze: „Hakatyzm nie ma powodu spoglądać z zadowoleniem na wynik ostatniej walki wyborczej, prowadzonej pod jego znakiem, jakkolwiek w mieście Poznaniu liczba głosów, oddanych na niemieckiego kandydata, podniosła się o 2.000 przeszło w porównaniu z dawniejszymi wyborami. Zdobycie okręgu wyborczego poznańskiego miejskiego, wschodnio i zachodnio poznańskiego nie tylko się nie powiodło, ale nawet kandydat polski otrzymał większość po nad wszelkie spodziewanie. Dzięki polityce hakatyzmu umilkły waśnie, wszelka niezgoda w polskim obozie. Jeżeli się cofniemy o lat 30 wstecz, to widoki niemieckiego (narodowo-liberalnego) kandydata były bez porównania lepsze, aniżeli dzisiaj. Obecnie rozbudziły się wszystkie siły ludności polskiej ku zwalczaniu polityki uznawanej za niesprawiedliwą. Może trzeźwe liczby ostatniego rezultatu wyborczego w Poznańskiem, sprawią więcej wrażenia w sferach hakatystycznych, aniżeli najpiękniejsze państwowo-polityczne wywody".

Donoszą nam, że poznańska prokuratorya skonfiskowała znowu cały nakład ostatniego numeru tygodnika *Praca* tak, iż czytelnicy po raz drugi w bieżącym miesiącu nie otrzymali tego pisma. Wczoraj aresztowano odpowiedzialnego redaktora tak samo, jak w zeszłym tygodniu aresztowano jego poprzednika. Obecnie trzech redaktorów *Pracy* jest uwięzionych. Wydawca uda się do Berlina w celu złożenia protestu na ręce posłów polskich i spowodowania interpelacyi.

Z pod berła carskiego.

(Odezwa rektora i profesorów Uniwersytetu moskiewskiego do młodzieży uniwersyteckiej. — Zgon ministra Bogolepowa. - Z Finlandyi).

Z powodu ponownych aburzeń na Uniwersytecie moskiewskim, które, wedle prywatnych doniesień wielkie przybrały rozmiary, rektor Uniwersytetu wydał odpisaną przez 74 profesorów odezwę do stuentów, w której powiedziano pomiędzy innemi:

„Kiedy w rodzinie wydaa się nieszczęście, obowiązkiem starszych jest stanąć na straży rodziny i udzielić swej rady. Dla tego my, profesorowie, wasi nauczyciele, przyjaciele i towarzysze pracy naukowej uważamy za obowiązek zwrócić się do was z radą i prośbą. Wysłuchajcie nas, jako ludzi doświadczonych, którzy kilkadziesiąt lat spędzili w murach Uniwersytetu, wysoko cenią honor i godność jego, i którzy was kochają. Was oplątują, oszukują i umyślnie ogarszają wasze i bez tego niełatwe położenie. Ludzie, nie mający nic wspólnego z nauką, Uniwersytetem, narzucili wam nowe niewłaściwe dla studenta słowo i czyn: „bezrobocie", t. j. zmusili was do zapatrywania się na Uniwersytet, jako na zakład fabryczny, a nie naukowy, aby w ten sposób unicestwić samą nazwę Uniwersytetu. Zastanówcie się nad takim stanem rzeczy i powiedzcie sumiennie, czy możliwym jest taki stosunek do Uniwersytetu ludzi, którzy poświęcili się badaniom naukowym? Czy godnem to jest synów narodu rosyjskiego, narodu, który ostatnie okruchy swoje oddaje na rzecz waszego wychowania naukowego? Jest to więc droga fałszywa i niezgodna z prawdą. Ta droga doprowadziła już do „przepisów czasowych"; teraz wam radzą iść dalej tą drogą, t. j. niewątpliwie dążą do tego, by jeszcze bardziej pogorszyć wasze położenie. Urządzają zebrania i na nie zapraszają ludzi, zupełnie obcych Uniwersytetowi; szczegóły objaw życia uniwersyteckiego starają się rozniecić do rozmiarów pożaru ogólnego. Budzą w waszych sercach namiętności, niepokoją fałszywemi wiadomościami, kuszą, że w waszej sprawie biorą udział wszystkie zakłady naukowe i całe społeczeństwo, nazywając takie fakty „wspaniałemi manifestacyami". Wszystko to robią ludzie, nie mający żadnego związku ani z wami, ani z Uniwersytetem, ani z nauką. Uniwersytet staje się nieszczęsnym dymnikiem, przez który ludzie wszystkich stanów i zawodów starają się wypuścić swe niezadowolenia wszelkiego rodzaju: polityczne, ekonomiczne, społeczne i t. d. Uniwersytet znajduje się w obleżeniu. Jakże wyjść z tego stanu? Zapomnijmy o słowie „bezrobocie" i nigdy nie stosujmy go w murach uniwersyteckich.

W końcu odezwa prosi młodzież, aby miała wszelkie zaufanie do swoich przewodników, w ten bowiem tylko sposób będzie można uporządkować sprawy uniwersyteckie, które w ostatnich czasach tak bardzo się skomplikowały.

O ostatnich chwilach ministra oświaty Bogolepowa donoszą dzienniki: We czwartek wieczorem temperatura u ministra Bogolepowa podniosła się do 40,8°. Pojawił się ból głowy, ból kręgów szyi i pachwiny oraz objawy częściowego paraliżu prawej ręki i nogi.

W piątek rano minister prosił, aby przyśpieszono operacyę, lecz lekarze zwątpili już o jej skuteczności. O godz. 3 po południu nastąpiła agonia, a później skon.

Senat finlandzki poruczył komisyi prawniczej ułożyć projekt rewizyi ustawy sejmowej. Praca ta ma na celu ściślejsze określenie praw sejmu

Na mocy rozkazu carskiego wszystkie akta sekratąryatu finlandzkiego i istniejących przy nim komisyj, złożone w latach 1882 i 1886 w archiwum helsingforskiem, mają być obecnie przeniesione do archiwum państwowego w Petersburgu. Akta te pochodzą z okresu 1809 do 1825 r., a były odesłane do Helsingforsu z rozkazu b. ministra-sekretarza stanu Bruna. Wykonanie rozkazu powierzono urzędnikowi do szczególnych poleceń przy ministrze-sekretarzu stanu, r. st. Berendsowi.

Władze występują w coraz ostrzejszej formie przeciw tym dziennikom fińskim, które stoją wytrwale na straży zagrożonych praw Finlandyi. W ostatnich czasach zawieszono dwa wydawnictwa zupełnie, kilka czasowo, a kilku dziennikom dano ostrzeżenie.

KRONIKA

Lwów, 19 marca.

— JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński zwiedził dzisiaj przed południem miejskie Muzeum przemysłowe, oraz urządzoną obecnie w tem Muzeum wystawę plakiet i medali.

— Ks. Arcybiskupowi dr. Bilczewskiemu, który w dniu dzisiejszym obchodzi święto swego patrona, składało wczoraj popołudniu bardzo licznie zgromadzone duchowieństwo świeckie i klasztorne serdeczne życzenia. W imieniu duchowieństwa przemawiał najpierw ks. Arcybiskup Hryniewiecki, a następnie dziekan wydziału teologicznego ks. dr. Komarnicki.

— P. Teodor Jeske-Choiński, znakomity krytyk i powieściopisarz, bawi we Lwowie.

— Nowa taryfa pocztowa. Dyrekcya poczt i telegrafów nadsyła nam następujący komunikat: W upłynionym roku spostrzeżono nadzwyczajny wzrost listów niedostatecznie opłaconych, szczególnie za granicę przeznaczonych, za którą adresaci wyższą należytość opłacić musieli. Dlatego też ogłasza się ponownie dotyczące postanowienia nowej taryfy:

Opłata za przesyłki poczty listowej do Niemiec przeznaczonych jest taka sama, jak za przesyłki tego rodzaju w kraju, a więc za listy do 20 gramów 10 h., ponad 20—250 gramów 20 h.; za pojedyncze karty korespondencyjne 5 h., z odpowiedzią 10 h.; za druki do 50 grm. 3 h., od 50—100 grm. 5 h., od 100—250 grm. 10 h., od 250—500 grm. 20 h., od 500—1000 grm. 30 h.; za próbki do 250 grm. 10 h., od 250 do 350 grm. 20 h.

Za przesyłki powyższe przeznaczone do któregokolwiek z krajów zagranicznych opłaca się; za listy za każde 15 grm. 25 h.; za karty korespondencyjne bez odpowiedzi 10 h., z odpowiedzią 20 h.; za druki za każde 50 grm. 5 h.; za próbki i papiery handlowe za każde 50 grm 5 h., ale najmniej za próbki 10 h., a za papiery handlowe 25 h.

Wyjątek stanowi Serbia o tyle, że za listy opłaca się za każde 15 grm. 15 h. i Czarnogóra do której za listy opłaca się za każde 15 grm. 10 h., a za karty korespondencyjne bez odpowiedzi 5 h., z odpowiedzią 10 h.

Należytość za rekomendacyę, rewers zwrotny, potwierdzenie wypłaty, reklamacyę, uwiadomienie o niedoręczalności wynosi zamiast 10 ct. 25 h.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Środa, dnia 20 b. m., w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. St. Opolski „Z chemii życia codziennego: wytapianie szkła, piece hutnicze, przerabianie szkła" (z demonstracyami).

— Stanowiska dla fiakrów i dorożkarzy. Od dnia 1 kwietnia b. r. począwszy, ustanawia Dyrekcya policyi w porozumieniu z tutejszym magistratem, oprócz istniejących już stanowisk dla fiakrów i dorożkarzy, następujące nowe stanowiska, a to:

I. w Rynku od strony sklepu „Narodnej torhowli" dla 8, a od strony kamienicy zwanej „Andriollego" dla 12 dorożek;

II. w zbiegu ulic Zyblikiewicza, św. Zofii i Pełczyńskiej dla 6 dorożek;

III. na placu Wacława Dąbrowskiego dla 4 dorożek;

IV. w ulicy Wincentego Pola ku ulicy Gosiewskiego dla 2 dorożek;

V. na placu u zbiegu ulic Sykstuskiej i Leona Sapiehy obok kościoła św. Maryi Magdaleny dla 4 dorożek;

V. w ulicy Mickiewicza koło ogrodu Miejskiego naprzeciw pałacu hr. Gołuchowskich dla 4 dorożek.

Oprócz tego postanowiono, ażeby z kolejną zmianą co 2 tygodnie stały dla użytku publiczności na:

1. rogu ulic Solarni i Gródeckiej 2 dorożki;
2. ulicy opata Hoffmana od strony ulicy Łyczakowskiej 2 dorożki;
3. ulicy opata Hoffmana od strony ulicy Piekarskiej 2 dorożki.

Wreszcie z codzienną zmianą:

a) na placu Józefa Bema 2 dorożki;
b) koło Domu inwalidów 2 dorożki;
c) koło kościoła św. Antoniego 2 dorożki.

— Pomnik ś. p. dr. Fr. Hoszarda. Na sobotniem posiedzeniu komitetu, zawiązanego celem postawienia pomnika ś. p. dr. Hoszarda, uchwalono przyjąć przedłożony przez artystę-rzeźbiarza p. Markowskiego model i powierzyć wykonanie jego projektodawcy.

— Wieczór dramatyczny urządza w sobotę, 23 b. m., w salach Strzelnicy miejskiej Towarzystwo „Czeska Beseda" we Lwowie. Odegraną zostanie 3 aktowa komedya p. t.: „Přítež". Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, których posiedzenia rozpoczynają się dnia 26 b. m., odbędą się następujące rozprawy karne: Dnia 26 i 27 b. m. Kowałyk Iwan i Panko Paśko o morderstwo, d. 28, 29 i 30 b. m. Wasyl Myśkow i tow. o kradzież; d. 1 i 2 kwietnia Czuhum Jefym o §. 8, 125, 152 i 156; d. 3 i 4 kwietnia Ilczyszyn Grzegorz, oraz Marczak Dmytro i Majewski Henryk o kradzież; d. 17 i 18 kwietnia Szczepan Karp o zabójstwo; d. 19 kwietnia Krzysztof Tyczyński o rabunek; d. 20 kwietnia Jędrzej Gałuszka i tow. o kradzież; d. 22 kwietnia Iwaś Kusznir i tow. o podpalenie; d. 23 kwietnia Iwan Jędrzejowski i tow. o kradzież; d. 24, 25 i 26 kwietnia Iwan Kościow o kradzież; d. 27 kwietnia Katarzyna Nazarków o morderstwo; d. 29 kwietnia Salamon Münz o gwałt publiczny przez uprowadzenie; d. 30 kwietnia Jan Mydlachowski i tow. o kradzież.

— Wystawa medali i plakiet, wykonanych przez pierwszorzędnych artystów austryackich i francuskich, otwartą została na czas krótki w miejskiem Muzeum przemysłowem. Wystawa ta, obejmująca około 600 okazów, otwartą jest codziennie od godziny 9—2, w niedzielę i święta od godziny 10—1. Wstęp 40 h.

— Wystawa Tow. sztuk pięknych będzie przez kilka dni zamknięta dla publiczności z powodu rozmieszczania świeżo nadesłanych dzieł sztuki.

— Kartki świąteczne. Firma lwowska S. W. Niemojowskiego, nagradzana na rozmaitych wystawach złotymi medalami, puściła znowu w obieg kilkanaście odmian kart korespondencyjnych, które nadają się najlepiej do przesyłania życzeń świątecznych. Kartki, wykonane w kilku kolorach, według projektów artysty-malarza p. Tadeusza Rybkowskiego, staną się niezawodnie prawdziwą ozdobą licznych albumów. Obok wysoce artystycznego pomysłu i wykonania, podnosi ich wartość swojskość tematu, dając pierwszeństwo przed zagranicznymi, niezawsze odpowiednimi i dowcipnymi pomysłami.

= Zwłoki noworodka płci żeńskiej, normalnie rozwiniętego, znaleziono wczoraj w płytkim rowie koło ścieżki polnej za rogatką Żółkiewską. Zwłoki leżały na kawałku płótna i workn ze znakiem „A. Falk, Kałusz", nakryte szarą płachtą. Zewnętrznych obrażeń na zwłokach nie skonstatowano żadnych, oddano je przeto do Instytutu medycyny sądowej. Śledztwo za matką wdrożono.

= Zgubiono los kredytowy ziemski z r. 1880, ser. 2413 nr. 55.

= Z kroniki policyjnej. Aresztowano Franciszka Mikuszyńskiego, parobka, który skradłszy w hotelu George'a ciężką aksamitną kapę na stół wartości 80 K., sprzedał ją na ul. Owocowej za 3 K. 20 h.

Przytrzymano Isaaka Popowcera, który 14 b. m. popełnił kradzieży 60 K. i złotego zegarka z łańcuszkiem, na szkodę chlebodawcy A. Friedmana w Bilce szlacheckiej. Popowcer zegarek zastawił w banku za 120 K. i sprawił sobie wiosenne kompletne ubranie, oraz bekieszę odświętną, w której jednak już nie będzie mógł paradować.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisława ze Świdzińskich Polanowska, właśc. dóbr, w 67 roku życiu. Eksportacya zwłok odbyła się z domu żałoby przy ul. Brajerowskiej 16 dzisiaj o godzinie 10 rano do kościoła św. Anny, zkąd po odprawionem nabożeństwie zwłoki przewieziono na dworzec główny. Złożenie zwłok w Kozłowie w grobowcu familijnym nastąpi we środę, dnia 20 b. m. o godzinie 10 rano;

Józef Kaczkowski, adjunkt tabuli krajowej, w 58 roku życia.

W Kulparkowie, Stefan Korczyński, kandydat notaryalny. w 41 roku życia.

W Tarnawie dolnej obok Tuchy, Barbara Klimkiewiczowa, matka ks. dziekana Klimkiewicza, w 86 roku życia.

— **Samobójstwo żebraka.** Z Rohatyna donoszą nam: W tych dniach znalazł gajowy dworski w lesie w Pukowie wiszące na gałęzi drzewa zwłoki nieznajomego mężczyzny, liczącego około 40 lat, odziane w łachmany. Po bliższem badaniu agnoskowano w zwłokach niejakiego Marcina Grzybowskiego, który będąc chory na umyśle, wałęsał się po okolicznych wsiach, utrzymując się z dobroczynności publicznej.

— **Przejechany przez pociąg kolejowy.** Z Drohobycza donoszą nam: Dnia 8 b. m. znaleziono na torze kolejowym przy stacyi Gaje wyżne strasznie poszarpane zwłoki człowieka, którym, jak się następnie okazało, był Michał Kuźma, włościanin z Dobrohostowa. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Kuźma obił w lesie drugiego włościanina Wasyla Klepacza i prawdopodobnie z obawy kary rzucił się w zamiarze samobójczym pod nadchodzący pociąg ciężarowy.

— **Samobójstwa.** W Stanisławowie odebrał sobie życie przez otrucie się Alfred Hołowiecki, dyetaryusz, który już dwukrotnie dawniej próbował samobójstwa.

Z Rzymu telegrafują nam dziś: Literat rossyjski i korespondent pism petersburskich Złotopolski, zastrzelił się tu wczoraj. Motywem samobójstwa miała być niewierność narzeczonej.

— **Z rozpaczy.** Z Budziejowic donoszą: Kupiec tutejszy Wehle, powodowany rozpaczą, iż popadł w konkurs, popełnił samobójstwo w ten sposób, że najpierw wbił sobie nóż w piersi, a następnie powiesił się.

— **Z tragedyi życia.** Z Cieplic donoszą: Jakiś mężczyzna strzelił wczoraj do idącej ulicą kobiety, nazwiskiem Hallada i zraniwszy ją ciężko, następny strzał skierował we własne piersi. Kobieta, zalana krwią, padła na ziemię. Wobec ludzi, którzy pospieszyli jej z pomocą, zdołała jeszcze wymienić nazwisko mordercy, poczem omdlała. Otóż dowiedziano się od niej, że mordercą jest robotnik Józef Hallada, który poprzednio żył z nią w małżeństwie, a przed dwoma latami się rozwiedli. Halladową odwieziono do szpitala.

— **Samobójstwo.** Z Rzymu piszą nam: Na wyspie Capri, w zatoce Neapolitańskiej, odebrała sobie życie w hotelu Pagano polka, panna Teresa Porczyńska, rodem z Ukrainy. Panna Porczyńska, lat 40, pochodziła z Ukrainy, przybyła do Rzymu z Paryża z listami rekomendacyjnymi od Władysława Mickiewicza i tutaj czas jakiś w zimie zabawiła, a potem udała się pod Neapol i tam wystrzałem z rewolweru życie sobie odebrała. Przyczyna samobójstwa jest niewiadoma, tem więcej, że zmarła nie objawiała niczem melancholii. Samobójstwo sprawiło wrażenie, gdyż o tej porze hotel Pagano na Capri pełen jest cudzoziemców, przyjeżdzających na wyspę dla jej uroczego położenia, ciepłego klimatu i spokoju, jaki panuje w tym malowniczym zakątku. *(D)*

— **Majątek Kruppa**, głośnego fabrykanta z Essen, wzrasta ciągle. W r. z. oszacował dochody swoje przy opłacie podatku dochodowego na 16 milionów marek, w r. b. zaś na 21 milionów.

— **Z zemsty.** *Frankf. Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że trzej murzyni podpalili z zemsty w Alabama skład olejów, w którym znajdowało się 200 beczek terpentyny. Przy pożarze zginęło 60 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz szósty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę po raz pierwszy „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Eufelda.

Zjazd delegatów galic. korpusów weteranów wojskowych.

Przemyśl, 18 marca.

W niedzielę, dnia 17 b. m., odbył się w ogrodzie Przemysława Zjazd delegatów galicyjskich związkowych korpusów weteranów wojskowych: Lwów, Stryj, Przemyśl, Stanisławów, Jaworzno i Brody.

Przemyski korpus weteranów wojskowych oczekiwał na dworcu kolejowym przybycia delegatów, których powitał serdecznie prezes tamtejszy p. Podwyszyński.

Po przeglądnięciu przemyskiego oddziału weteranów przez prezydenta Związku p. Sędzimira, zaintonowała kapela korpusu hymn ludowy, którego zgromadzona publiczność oraz weterani wysłuchali z odkrytemi głowami, poczem wyruszono z dworca do hotelu „Victoria“ gdzie w sali koncertowej odbyły się obrady delegatów nad sprawami, tyczącemi się korpusów związkowych.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Sędzimira — a spokój i takt członków Zgromadzenia wykazały, że Towarzystwo weteranów, których dola od niedawna ku znacznemu polepszeniu się zwróciła, zapatrują się poważnie na kwestyę dobrej opinii u swych współobywateli kraju, oraz z mocą dążą do urzeczywistnienia postawionej sobie dewizy: Łączmy się — gdyż tylko w jedności, tkwi potęga!...

Naradzano się wspólnie nad sposobem podniesienia majątku poszczególnych korpusów, którego dochody dawałyby możność w razie potrzeby udzielania członkom skuteczniejszego wsparcia. Postanowiono przyprowadzić do skutku budowę schroniska dla starych i nieudolnych do pracy członków wszystkich korpusów związkowych — a schronisko to po uzbieraniu potrzebnych funduszów ma stanąć we Lwowie i będzie stanowić własność Związku.

Uskuteczniono wybór delegatów do prezydyum związkowego, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie 3 po południu.

Zjazd wysłał telegramy, hołdownicze do Stolicy papieskiej i Najjaśniejszego Pana oraz do JE. Pana Namiestnika, JE. Prezydenta Związku państwowego generała Mingazzi i Prezydenta honorowego lwowskiego korpusu radcy Dworu Mauthnera.

Po posiedzeniu uskutecznił zdjęcie fotograficzne członek korpusu fotograf ze Lwowa p. Klaften, poczem uczestnicy zjazdu zasiedli do wspólnej uczty.

Pierwszy toast wniósł prezydent Związku p. Sędzimir na cześć Najjaśniejszego Pana, a kapela odegrała hymn ludowy, którego wysłuchali obecni stojąc.

Następnie pito zdrowie Najd. następcy Tronu Arcyksięcia Ferdynanda D'Este, J. Eksc P. Namiestnika, Armii, radcy Dworu Mauthnera, członków honorowych, prezydenta Związku państwowego i krajowego, prezesa korpusu przemyskiego i w. i. O godzinie 5 zakończyła się ta koleżeńska uczta, nastąpiło pożegnanie, przyczem postanowiono, że następny Zjazd odbędzie się w Stryju.

Był to drugi Zjazd nowego Związku weteranów naszego kraju, który dał możność bliższego porozumienia się korpusów i zastanowienia się nad polepszeniem bytu biedniejszych członków.

Banda oszustów „Entierro“ w Madrycie.

Od przeszło dwóch lat spółka oszustów hiszpańskich w Madrycie zarzucała kraj nasz rozmaitemi korespondencyami, wystosowanemi do więcej lub mniej zamożnych osób, w których, donosząc o rzekomo ukrytych skarbach, starała się na ich wydobycie wyłudzić większe lub mniejsze kwoty. Jakkolwiek niejednokrotnie na tem miejscu zabieraliśmy głos w tej sprawie, przestrzegając publiczność przed owymi oszustami, mimo to jednak znajdowali się zawsze naiwni, którzy szli na lep różowych obietnic owych oszustów, przyrzekających za stosunkowo małą pomoc materyalną sute wynagrodzenie.

W ostatnich czasach banda tych oszustów zaczęła działać w Galicyi na szerszą skalę i to z taką przebiegłością, że trzeba było nadzwyczajnej ostrożności ze strony upatrzonej przez bandę ofiary, aby ujść szczęśliwie z zarzuconych na nią sideł.

Nie od rzeczy tedy będzie dla przestrogi publiczności przytoczyć tu jeden wypadek, który miał niedawno miejsce, a który posłużył do wykrycia i zdemaskowania oszustów. Przebieg tego interesującego wypadku wedle opowiadania samej ofiary, przedstawia się następująco:

J. B., dość zamożny kupiec w Podhajcach, otrzymał d. 20 grudnia z. r. z Madrytu list następującej treści:

„Sądzę, że w pańskiej osobie znalazłem krewnego, którego od tak dawna poszukuję. Chcę przeto powierzyć panu następującą tajemnicę, a zarazem prosić pana o ratunek.

Mój ojciec jako major wojsk hiszpańskich, wysłany był w swoim czasie do Austryi, celem studyowania zarządzeń wojskowych i tam ożenił się z panną Maryą B.

(Tu dodać należy, że przed laty ożenił się rzeczywiście jakiś wojskowy z B.).

Po ślubie młoda para wyjechała do Hiszpanii. Przypominam sobie jak moja kochana matka wzdychała często na wspomnienie o swej rodzinie. Ja poświęciłem się zawodowi wojskowemu, a gdy skończyłem studya wojskowe, zmarł mój ojciec w czasie, kiedy ja już byłem wdowcem z osieroconą córką.

Po wybuchu powstania na wyspie Kubie, wysłano mnie tam, a córkę moją musiałem oddać do klasztoru. W czasie, gdy wybuchła wojna między Hiszpanią a Ameryką północną, wysłany zostałem już jako pułkownik do Meksyku, ażeby ztamtąd zaprowiantowywać wojska. Czynność moja trwała 15 miesięcy i w tym czasie udało mi się zaoszczędzić 600.000 marek. Gdy już miał być zawarty pokój, zostałem wezwany do powrotu do Hawanny i do złożenia rachunków przed komisyą wojskową z mojej czynności. Równocześnie jednak doniósł mi mój wierny służący, że na podstawie doniesienia konsula hiszpańskiego w Meksyku, wytoczono mi proces o oszustwo. Dzięki temu doniesieniu mego służącego, złożyłem dla przezorności moje zaoszczędzone pieniądze w banku z tem zastrzeżeniem, że pieniądze te mogą być wydane za okazaniem potwierdzenia bankowego, a nadto za wypowiedzeniem umówionego hasła. Potwierdzenie bankowe ukryłem starannie w jednym z moich kufrów.

Po powrocie do Hawanny zostałem przyaresztowany i do Madrytu przewieziony, gdzie mnie zasądzono na więzienie. Odpis tego wyroku sądu wojennego przyszlę panu w następnym liście.

Moje kufry, w których oprócz ukrytego starannie poświadczenia bankowego znajdują się nadto klejnoty i rzeczy wielkiej wartości, zostały skonfiskowane, a w razie, gdybym w czasie mojego uwięzienia nie zapłacił kosztów procesowych, zostaną moje kufry wraz z całą zawartością w drodze publicznej licytacyi sprzedane.

Błagam więc pana o pomoc do ratowania córki i majątku, a mianowicie chciej pan wykupić moje kufry, a córkę wziąć do siebie. Za trudy ofiaruję panu dwadzieścia pięć procent mojego majątku a nadto odsetki od reszty mojego majątku, w czasie małoletności mojej córki; 75 prc. zaś przeznaczam dla mojej córki.

Z uwagi, że jestem chory i że nie ma czasu do stracenia, przeto chciej pan odpowiedzieć telegraficznie pod adresem: „Eloy Minos, Lista Tellegrafcs, Miranda de Ebra Espania“.

Przeor klasztoru, w którym znajduje się moja córka, jest bardzo uczciwy człowiek; może on nam być badzo pomocny i jest dokładnie poinformowany o mojej tajemnicy. Podpisany Louis Doninguer“.

Na ten list odpowiedział J. B. telegraficznie, że zgadza si i że list wysyła. W liście domagał się B. różnych wyjaśnień i postawił wiele pytań, celem zapewnienia się o prawdziwości sprawy.

Dnia 14 stycznia b. r. otrzymał B. list z odpowiedzią, że „kufry zostały przed wydaniem wyroku przeszukane a znajdujące się w nich klejnoty i rzeczy wartościowe oszacowane na 8356 pesetas, że koszta procesu wynoszą 5340 pesets, wreszcie, że poświadczenie bankowe jest tak dobrze ukryte, że go nie znaleziono“.

Do tego listu dołączony był także wyrok sądu wojenego, zaopatrzony w herb państwa, pieczęć sądu wojennego i podpis tak, że o prawdziwości tego dokumentu nie można było wątpić. Dalej podniesiono w tym liście, że zasądzony pułkownik jest bardzo chory i nie może sam pisać i że prosił wspomnianego wyżej przeora, ażeby on w imieniu pułkownika list napisał. Do zapłacenia kosztów procesu w kwocie 5340 pesetas zaproponowano w liście dwa sposoby, mianowicie albo przesłać pieniądze pocztą, albo też miał J. B. pojechać do Madrytu, gdzie zasądzony pułkownik miał mu dać pełnomocnictwo do wykupna kufrów. „Lepiej jednak — podaje list w końcu — pojechać osobiście do Madrytu i poznać przeora, przez którego wielki wpływ można wiele trudności usunąć.“

Te udokumentowany list rozwiał wszelkie wątpliwości B., który nabrał przekonania, że cała sprawa jest prawdziwą.

Postanowił tedy udać się osobiście do Madrytu, przedtem jednak wystosował list z różnemi pytaniami pod adresem podanym w ostatnim liście: „Fraj Pedro Santaren, Colle del Iz nr. 11 expres Madrid“.

Na ten list otrzymał J. B. dnia 28 stycznia b. r. następującą odpowiedź:

„Kuzyn pański wczoraj umarł, z majątku swego przeznaczył 25 prc. dla pana a 75 prc. dla córki. Pana ustanowił opiekunem córki, mnie podpisanego zaś egzekutorem testamentu. Za kilka dni po załatwieniu formalności sądowych przeszlę panu testament wraz z protokołami. Dołączam wycinek z gazety, ogłaszający śmierć pańskiego kuzyna, tudzież metrykę śmierci, wystawioną przez zarząd więzień. Oczekuję pańskiej rychłej odpowiedzi. Podpisany Fraj Pedro Santaren, Colle del Pez nr. 11 expres Madrid“.

Po otrzymaniu powyższego listu wraz z dokumentami, mającymi wszelkie pozory legalności, wybrał się J. B. w podróż do Madrytu, wziąwszy z sobą jako towarzysza niejakiego J. S. z Podhajec.

Dnia 7 lutego b. r. przed południem przybyli obydwaj do Madrytu i wystosowali natychmiast list do „Fraj Pedro Santaren“, w którym donieśli mu o przybyciu do Madrytu i prosili o wyznaczenie miejsca na schadzkę.

Po wyekspedyowaniu listu udali się jednak do austro-węgierskiego konsula w Madrycie, celem zasięgnięcia informacyi.

Tu dowiedzieli się jednak ku niemałemu zdziwieniu, że podpisani na listach „Eloy Minos“, „Louis Dominguer“ i „Pedro Santaren“ są urojonemi osobistościami, że wszystkie do listów dołączone dokumenta są sfałszowane, jednem słowem mówiąc, że cała sprawa jest oszustwem.

Konsul austro-węgierski przedstawiwszy im tedy prawdziwy stan rzeczy, prosił ich o pomoc w wykryciu tych dawno poszukiwanych oszustów i radził, by wyczekiwali w hotelu, w którym na razie zamieszkali, na odpowiedź od Pedra Santaren.

Tego samego dnia około godziny 4 po południu przyniósł ekspres list od Pedra Santaren, w którym tenże podnosi, że w Madrycie nie można bezpiecznie o tej sprawie mówić, gdyż policya poszukuje krewnych zmarłego pułkownika, który mógł u nich ukryć swój majątek.

Radzi tedy udać się koleją do miejscowości Mirardo de Ebra za Madrytem i tam w hotelu N. oczekiwać go (Pedra Santaren).

List ten okazał B. austro-węgierskiemu konsulowi, który odradził jazdy do Mirardo, natomiast podyktował J. B. list do Pedra Santaren, w którym B. prosi o wyznaczenie miejsca do schadzki w Madrycie, z powodu zmęczenia długą podróżą.

Życzeniu temu stało się zadość, gdyż dnia 8 lutego b. r. po południu otrzymał B. odpowiedź od Pedra Santaren. W liście przysłanym, Santaren, wyznaczając mu schadzkę w kawiarni „de Cervantes“, prosił zarazem, ażeby B. opuszczając hotel nikomu nie mówił, dokąd się udaje.

Po zawiadomieniu konsula o miejscu schadzki, udali się B. i S. do wskazanej kawiarni, gdzie zastali oczekujących ich dwóch Hiszpanów, z których jeden tylko mówił po niemiecku.

W czwórkę zasiedli przy osobnym stoliku i wszczęli rozmowę. W toku rozmowy jeden z Hiszpanów oświadczył, że hotel, do którego zajechali B. i S. nie jest przyzwoity, że należy natychmiast opuścić ten hotel i wprowadzić się do innego, który on wskaże i w którym swobodnie będzie można o wszystkiem pomówić.

W czasie tej rozmowy wszedł do kawiarni austro-węgierski konsul z detektywami i kazał przyaresztować Hiszpanów, sam zaś z B. i S. udał się do urzędu policyjnego, gdzie ich przesłuchano. Na drugi dzień przesłuchiwał B. i S. sędzia śledczy.

Dnia 9 lutego wieczorem wyjechał B. z S. z Madrytu, wzbogacony nie urojonymi skarbami, lecz nauką, która mu może w późniejszem życiu przyniesie większe korzyści.

Z wypróżnioną kieszenią wracał tedy B. z S. do kraju, przeklinając na czem świat stoi przebiegłość hiszpańską i swoją łatwowierność.

Już po powrocie z Madrytu do Podhajec zastał B. list, do którego dołączone były testament zmarłego pułkownika i fotografia rzekomej córki. Nadto zawierał list wskazówki co do podróży do Madrytu i wreszcie podane w nim były znaki, za pomocą których B. ma się dać poznać po przybyciu do Madrytu.

Z dalszego opowiadania ofiary oszustów wynika, że oprócz kosztów podróży do Madrytu, wynoszących około 1200 koron, nie poniósł żadnej innej szkody materyalnej.

Zawdzięczać ma to tylko tej okoliczności, że udał się do Madrytu bez poprzedniego zawiadomienia oszustów o dniu swego przybycia i że przybywszy do Madrytu, zasięgnął informacyi austro-węgierskiego konsula przed spotkaniem się z oszustami. Gdyby bowiem B. nie był zasięgnął informacyi konsula, nadto gdyby list ostatni, o którym wyżej wspomnieliśmy, był zastał jeszcze B. w Podhajcach, byłby z pewnością zastosował się do wskazówek w liście podanych i byłby po przybyciu do Madrytu odrazu wpadł w ręce oszustów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Na wczorajszem, drugiem z rzędu posiedzeniu plenarnem Izby lwowskiej po przyjęciu do wiadomości spraw załatwionych przez biuro *ex praesidio* bądź na podstawie uchwał sekcyjnych, wystąpił p. Leopold **Baczewski** z wnioskiem nagłym, aby Izba przez członków swoich, zasiadających w parlamencie, pp. Piepesa-Poratyńskiego i dr. Kolischera jak najusilniej poparła zabiegi wysłanej do Wiednia deputacyi Rady miasta Lwowa o należyte uwzględnienie interesów stolicy kraju przy projektowanej budowie dróg wodnych. Przed-

miot w tej chwili niezmiernie aktualny, wywołał oczywiście ożywioną rozprawę, wśród której p. Gubrynowicz wniósł dodatkowo, aby wezwać posłów również do upomnienia się o budowę gmachów dla władz rządowych w miastach prowincyonalnych. Oba wnioski jednomyślnie przyjęto.

Dla sprawy „kanałowej“ wybrano nadto osobną z 15 członków złożoną komisyę, w skład której weszli pp. Baczewski, Bardasz, Buber, Ciuchciński, Długoszowski, Gołąb, Jonasz, dr. Kolischer, dr. Lilien, Natansohn, Piepes-Poratyński, Rosenfeld, Stroh, Wang i Wczelak.

Z kolei wicesekretarz dr. Adam w dłuższym wywodzie podał treść trzech projektów rządowych, regulujących stosunki służbowe pomocników handlowych. Proponowane zmiany odpowiednich przepisów ustawy handlowej, ustawy przemysłowej i ustawy o spoczynku niedzielnym przyjęto *en bloc* w myśl wniosku i poprawek osobnej komisyi, wybranej przez sekcyę handlową.

Sekretarz Izby dr. Stesłowicz poruszył następnie sprawę „dodatku ekwiwalentowego“, wymierzanego — zdaniem referenta niesłusznie — jawnym spółkom handlowym i spółkom komandytowym. I w tej kwestyi uchwalono zwrócić się do zasiadających w parlamencie członków Izby, niemniej do posłów miasta Lwowa i powiatu lwowskiego z wezwaniem, aby postarali się o zasadnicze uwolnienie takich spółek od wspomnianego dodatku tudzież o uchylenie wymiarów już zarządzonych. Postanowiono również osobnym okólnikiem zwrócić uwagę wszystkich firm spółkowych, mających w okręgu Izby siedzibę, na rygory fasyjne, zawarte w wydanem przez c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniu.

Z innych spraw, na porządku dziennym umieszczonych, załatwiono jeszcze tylko wybór delegatów do przybocznej rady cłowej. Członkiem tejże rady wybrany został ponownie wiceprezydent Szayer, zastępcą p. L. Baczewski.

Na posiedzeniu wczorajszem obecny był jako komisarz rządowy radca Namiestnictwa Piwocki. Przewodniczył obradom wiceprezydent Szayer.

Wiedeń, 19 marca. *(Telegram).* Ze względu na twierdzenie, zawarte w jednym z tygodników, jakoby tegoroczny bilans kolei państwowych zamknięto czystym dochodem o 18 mil. koron niższym od preliminowanego w budżecie, pisze *Wiener Abendpost*, że faktycznie rachunki za rok ubiegły nie są jeszcze ukończone, tak, że nie można obecnie z całą stanowczością powiedzieć, jaki będzie wynik finansowy. Ze względu na rozmaite okoliczności, jak strejk węglowy, szkody zrządzone wylewami w Galicyi, podrożenie materyałów i t. d. można przypuścić, że dochody będą mniejsze, niż w innych latach, ale w każdym razie nie w takim stopniu, jak określona wyżej kwota.

Wiedeń, 19 marca. *(Telegram.)* Rada zawiadowcza austryackiego Banku dla krajów koronnych *(Länderbank)* uchwaliła bilans za rok 1900. Czysty dochód wynosi 7,015.000 koron. Na walnem zgromadzeniu 2 kwietnia zaproponuje rada rozdział 6 prc. dywidendy w kwocie 24 koron.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go marca. Pszenica gotowa 7·45 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·20 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·45 do 6·70, owies na termina 6·40 do 6·65, jęczmień pastewny 5·45 do 5·70, jęczmień browarniczy 6·40 do 6·75, rzepak 10·25 do 10·60, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 11·50, wyka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·20 do 6·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 19 marca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4912 sztuk.

W tem było z Galicyi 776, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu ozięble.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 262 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 92 sztuk po 54 do 60 koron, 389 sztuk po 61 do 66 K., 200 sztuk po 67 do 72 K., 7 sztuk po 73 do 74 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64 K.; krowy podtuczone po 52 do 64 K.; bydło chude po 36 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj Prezesa Koła polskiego, Apolinarego **Jaworskiego** na ogólnych posłuchaniach.

Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, P. Prezydent Ministrów, dr. Koerber, miał wczoraj konferencyę z przywódcą klubu wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, hr. Oswaldem Thunem.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* pisze: Niektóre dzienniki podały wiadomość, że Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, JE. dr. Korytowski, jeszcze przed dwoma miesiącami wniósł, aby lwowskiemu magistratowi odjęto agendy egzekucyjne, aby one natomiast objęte były w zarząd państwowy Ministerstwa skarbu. Wiadomości te nie odpowiadają faktom. Wiceprezydent dr. Korytowski, podczas ostatniej swej obecności w Wiedniu z końcem lutego b. r., na konferencyi w Ministerstwie finansów w przedmiocie nader ubolewania godnych stosunków, w jakich znalazły się od kilku lat agendy egzekucyjne lwowskiego magistratu, ze względu na szczególne stosunki w Galicyi, stanowczo odradzał objęcia tych agend w administracyę państwową i wyraził stanowczą nadzieję, że przy pewnej gotowości *(Entgegenkommen)* organów miejskich, — na którą, jak sądzi, może liczyć — powiedzie mu się przez nieustanny nadzór i przy pomocy częstszych lustracyj także i te agendy, znajdujące się jeszcze w zaniedbaniu, ostatecznie uporządkować.

W Pilznie czeskiem w niedzielę odbyło się zgromadzenie czesko-narodowych robotników, na którem między innymi p. Fressl gwałtownie przemawiał przeciw Młodoczechom. Przyjęto rezolucyę potępiającą politykę Młodoczechów.

W Budapeszcie zebrała się przed kilkoma dniami komisya katolickiego kongresu autonomicznego celem wysłuchania sprawozdania dwych delegatów Juliusza Szaperego i Wojciecha Apponyego, tudzież kanonika ks. Rainera co do poufnych rokowań z episkopatem i rządem. Komisya teraz przystąpi do ostatecznego ułożenia statutu autonomicznej organizacyi katolików węgierskich. Komisya zamierza w bieżącym miesiącu ukończyć swe prace tak, że po świętach będzie mógł zgromadzić się pełny kongres celem uchwalenia statutu. Jak wiadomo, kongres zwołany królewskiem orędziem z r. 1895, zgromadził się po raz pierwszy w listopadzie 1897, po raz drugi w styczniu 1899.

Praw. Wiest. ogłasza: Wprowadzenie naczelników ziemskich w guberniach witebskiej, mińskiej i mohylewskiej wyznacono na ostatni kwartał 1901.

Organ rossyjskiego ministerstwa skarbu *Wiestnik finansowy*, odwołując się na znany artykuł *Torg. promysl Gaz.*, w sprawie traktatów handlowych, powiada, że istotnie to co w tym artykule o cłach zbożowych powiedziano, jest opinią rossyjskiego ministerstwa skarbu. — Powrót do zupełnej autonomii ekonomicznej utrudniłby porozumienie się co do taryf cłowych, które przecież polegają na wzajemnych ustępstwach. Na takich ustępstwach polegają obecne taryfy. Podniesienie ze strony Niemiec ceł na zboże rossyjskie zmusiłoby Rossyę do odpowiednich zarządzeń. Na każdy krok w kierunku obciążenia ceł na towary rossyjskie, odpowie Rossya zupełnie analogicznem postanowieniem.

Przed sądem wojennym w Salonice rozpoczyna się dzisiaj proces kilkudziesięciu Bułgarów, oskarżonych o zbrodnię stanu, mianowicie o uknucie sprzysiężenia mającego na celu oderwanie wilajetów salonickiego, monastirskiego i ueskübskiego od państwa tureckiego. Kodeks karny naznacza na tego rodzaju przestępstwa karę śmierci, a przy okolicznościach łagodzących dożywotnie ciężkie więzienie.

Z Konstantynopola donoszą, że komitet młodoturecki zaproponował zbiegłemu do Kairu szwagrowi sułtana, Damadowi-Mahmudowi baszy, aby zainicyował zwołanie kongresu powszechnego niezadowolonych Młodo-turków, Armeńczyków i Maced ńczyków.

Słychać, że ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu, którzy śledzą pilnie rozwój sprawy macedońskiej, wyrazili w obec sułtana życzenie, aby rząd turecki co prędzej przeprowadził w Macedonii reformy, zalecane w swoim czasie przez Europę. Sułtan ma podobno zamiar odpowiedzieć odmownie, zasłaniając się tem, że przedewszystkiem musi stłumić i odeprzeć grożące całości państwa i spokojowi mieszkańców niebezpieczeństwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 marca. *(Tel. pr.)* Wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił przedstawić Ministerstwu oświaty p. dr. Michała Bobrzyńskiego, jako kandydata na katedrę prawa politycznego, opróżnioną przez śmierć ś. p. prof. dr. Kleczyńskiego.

Według informacyj ze sfer uniwersyteckich, katedra po ś. p. dr. Kleczyńskim ma być rozdzieloną. Prawo polityczne miałby wykładać dr. Michał Bobrzyński, statystykę zaś prof. Czerkawski.

Kraków, 19 marca. *(Tel. pr.)* Skazany na śmierć żołnierz Balzer przepędził noc na płaczu i modlitwie. Przytomność opuszcza go z każdą godziną coraz więcej. Dziś rano był jakby w wysokiej gorączce. Wyspowiadał go kapelan wojskowy. Dziś przybyło tu dwóch braci skazańca i opiekun. Ten ostatni telegrafował do Najj. Pana z prośbą o ułaskawienie.

Wiedeń, 19 marca. Wskazując na mnożące się w ostatnich czasach w prasie francuskiej ponure proroctwa na temat przyszłości Austryi oświadcza *Wiener Abendpost*, że zrozumiałem jest, iż nasza prasa nie zrobiła tym fantasmagoryom tyle zaszczytu, żeby o nich wspomniała. W ostatnich czasach jednak wciągają dzienniki francuskie do dyskusyi w najbardziej bezwstydny, złośliwy i tendencyjny sposób w pewnym kierunku członków Najw. Rodziny Cesarskiej, stojących najbliżej Tronu. To należy jak najostrzej odeprzeć. Te elaboraty dziennikarskie, o dość przejrzystej tendencyi mają widocznie na celu siać niezgodę między Monarchią, a jej sprzymierzeńcami. *Wiener Abendpost* ostrzega więc francuską opinię publiczną przed dawaniem posłuchu takim elukubracyom.

Wiedeń, 19 marca. *Pol. Corr.* donosi, że marszałek polny lord Wolseley przybędzie do Wiednia jako nadzwyczajny poseł celem notyfikowania wstąpienia na tron angielski nowego króla, dnia 25 b. m.

Wiedeń, 19 marca. Naczelny komitet centralnego związku przemysłowców austryackich zajmował się na ostatniem posiedzeniu różnemi przedłożeniami, wniesionemi w Izbie posłów. Uchwalono rezolucyę, w której z radością powitano zdolność parlamentu do pracy, szczególnie zaś zamierzoną budowę dróg wodnych. Wyrażono nadzieję, że budowa dróg wodnych nastąpi równocześnie z przeprowadzeniem drugiego połączenia kolejowego z Tryjestem. Oświadczono, że budowa kanału Dunaj-Odra, jako najbardziej potrzebnego, nastąpi najprędzej.

Wiedeń, 19 marca. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisyi ekonomicznej Izby posłów, na którem po krótkiej dyskusyi jednogłośnie uchwalono projekt rządowy, tyczący się zmiany ustawy o Izbach handlowych. Referentem wybrano p. Kinka. Następnie zajęła się komisya wnioskami inicyatywy w sprawie handlu terminowego zbożem. P. Minister rolnictwa br Giovanelli oświadczył, że Rząd bardzo żywo zajmuje się tą kwestyą i prawdopodobnie najdalej w jesieni przedłoży odpowiednią ustawę; dziś nie może jeszcze Minister podać bliższych szczegółów co do treści tej ustawy.

Komisya wódczana ukończyła generalną dyskusyę nad projektem rządowym, dotyczącym podwyższenia podatku od wódki.

Komisya kolejowa rozpoczęła dziś przedpołudniem, w obecności PP. Ministrów kolei i skarbu, obrady nad przedłożeniem inwestycyjnem. W dyskusyi generalnej pierwszy zabrał głos p. Mastalka

Budapeszt, 19 marca. W sejmie węgierskim podczas dyskusyi budżetowej uskarżał się Stefan Tisza na ciężary, pochodzące z bardzo wielkiego etatu kancelistów i dyurnistów. Szell oświadczył na to, że w istocie za dużo jest kancelistów i dyurnistów, że jest to jednak w związku z rozdziałem pracy w węgierskiem społeczeństwie; w stosunkach węgierskich nie zużywa się większej części dnia na pracę. Praca trwa wszędzie w biurach od 9 do 1 godz. a reszta dnia jest straconą. Począwszy od parlamentu, we wszystkich biurach brak systematycznego rozdziału pracy. Prezydent ministrów będzie się starał wprowadzić w tym względzie zmiany, aby praca trwała i po południu. (Zywe oklaski).

Poznań, 19 marca. *(Tel. pr.)* Do ściślejszego wydziału Towarzystw kredytowych (t. zw. Landszafty), wybrany został w powiatach gnieźnieńskim, mogilnickim i witkowskim p. Rzewuski.

Berlin, 19 marca. Wczoraj miał się rozpocząć drugi proces przeciw bankierowi Sternbergowi z powodu wykroczenia przeciw obyczajności. Na wniosek prokuratoryi proces odroczono, ze względu na świadków.

Rzym, 19 marca. W Izbie deputowanych zapowiedział minister sprawiedliwości, że wkrótce przedłoży projekt ustawy o rozwodach.

Petersburg, 19 marca. Z okazyi nabożeństwa za zmarłą przed dwoma laty w twierdzy Petropawłowskiej studentkę Wetrowę, zamierzali studenci i studentki tutejszych wyższych zakładów naukowych urządzić przed katedrą kazańską manifestacyę. Oddziały kozaków gwardyjskich, żandarmerya i policya rozproszyły gromadzących się studentów. Wieści, jakoby wielu było ciężko rannych i kilku zabitych nie potwierdzają się.

Sofia, 19 marca. Jak donoszą z Ruszczuku, tamtejsze macedońskie Stowarzyszenie strzeleckie, najsilniejsze z Towarzystw tego rodzaju, odmówiło wezwaniu wydania broni.

Paryż, 19 marca Izba deputowanych przyjęła 303 głosami przeciw 229 gł. pierwszą część artykułu XIII ustawy o stowarzyszeniach, w myśl którego żadne stowarzyszenie bez pozwolenia ustawowego nie może być zawiązane.

Londyn, 19 marca. W Izbie niższej przedłożył sekretarz admiralicyi Forster preliminarz marynarki. Podług tego preliminarza ma wynosić stan marynarki w czasie wojny 154.000 ludzi.

Londyn, 19 marca. W Izbie gmin oświadczył lord skarbu Balfour w odpowiedzi na interpelacyę, że rząd nie uznaje pretensyi Rossyi do wyłącznego posiadania wód wysp i Bhoude Elliot.

Singapore, 19 marca. Miasto ogłoszono za zupełnie wolne od dżumy.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 19 marca. *Agencya Havasa* donosi z Pekinu: Stan rokowań umożliwia redukcyę liczby wojsk francuskich, znajdujących się w Chinach. Około 10.000 ludzi uda się wkrótce z powrotem do ojczyzny. Poseł francuski Pichon wyjedzie z początkiem kwietnia na urlop do Francyi.

Londyn, 19 marca. Dzienniki żywo zajmują się angielsko-rossyjskim zatargiem o pewne terytoryum w Tientsinie. Pisma występują ostro przeciw obecnym doradcom cara i spodziewają się po jego roztropności, że będzie się starał uniknąć wszelkich konfliktów, bo Anglia absolutnie nie zniesie sposobu, w jaki chce postąpić w Tientsinie Rossya, która pewien obszar dotychczas angielski, zabrała dla siebie.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 19 marca. *Times* donosi z Bloemfontein pod datą wczorajszą; Anglicy w sile 800 ludzi usiłowali osaczyć Boerów, stojących pod dowództwem Fourie'a, co się im jednak nie udało. Nieprzyjaciel uciekł. Anglicy chcą za parę dni powtórzyć atak.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 710·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 722·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Länderbanku 431·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Bodencredit 932·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 686·—, Akcye Kolei Południowej 101·—, Akcye Tramway *A)* 293·—, Akcye Tramway *B)* 289·—, Akcye Kolei Elbethal 497·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 473·50, Akcye Rima Muranyi 521·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1705·—, Akcye Fabryki broni 310·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·35, Renta majowa 98·15, Austryacka Renta koronowa 97·25, Węgierska Renta koron. 92·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·85. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 84·50, Losy tureckie 109·85, Marki 117·50, Ruble 253·25.

Berlin, 19 marca. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 223·50. Towarzystwo dyskontowe 186·25.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, G. Głopowska z Bojaniec, T. Bochdan z Milatyna, C. Godebski z Paryża, J. Gromnicki z Łaszkowiec, T. Onyszkiewicz z Krakowa, W. Durzyński z Rozdołu, Ks. K. Szankowski z Hołobutowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Łosiowa i S. Pietruska z Nozdrzca, A. Bocheński z Czuszowa, J. Mogilnicki z Wołynia, M. Rozwadowski z Balina, E. Kruszewski z Berlina, J. hr. Miączyński z Jaśniszcza, B. hr. Drohojowski z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.20	98.40
kwiecień-październik	98.20	98.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.25	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	169.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	205.—	207.—
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	207.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.70	117.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	496—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122.25	123.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.25	430.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.15	98.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.65	96.65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.35	100.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.50	145.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.75	173.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.75	173.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.30	93.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.05
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.75	111.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	243.—	245.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.—	241.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4¼ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.60
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.15	95.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.25	151.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72.50	73.50
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	284.50	285.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2530.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	712.75	713.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726.—	728.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1410.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	609.—	611.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436.—	437.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1674.—	1679.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	573—	574.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	273.60	274.60
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6275.—	6295.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546.—	552.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	424.—	426.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	838.—	840.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	830.—	838.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	475.—	476.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1720.—	1729.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1404.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	459.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.47	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.30	240.50
Paryż za 100 franków	95.35	95.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.35	90.55
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.50	25.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 1/1 (1) [1831 3—3]

Na prośbę Wincentego Studenckiego i Maryi Studenckiej w Zywcu z dnia 8. lutego 1901 L. cz. T. 1/1 (1), wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla z daty Żywiec 5. lutego 1900 na 600 zł. a. w. (1200 K), opiewającego, sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego, przez Wincentego Studenckiego i Maryę Studencką jako wystawców a Jakóba Jezierskiego i Juliannę Jezierską jako przyjemców podpisanego, wzywając posiadacza tego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie proszących, uzna się tenże weksel za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. A. 283/99 (2) IV. 181/94 (3) [1854 3—3]

Wszystkich którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego, rościli sobie prawo do spadku:

I. po zmarłym ab intestato w Turzu 22 kwietnia 1894 Mozesie Kadlerze;

II. po zmarłym ab intestato 1. maja 1899 w Brodach Nachmanie Schächter ze Szczurowic wzywa się, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazali swe prawa do spadku inaczej spadek będzie przyznany oświadczającym się dziedzicom, zaś część nie przyjęta, lub gdyby się nikt dziedzicem nie oświadczył cały spadek fiskusowi wydanym będzie,

Kuratorem spadku jest ad I. Abraham Zimand z Turza, ad II. Berko Löwinsohn ze Szczurowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 22. stycznia 1901 r.

L. cz. A. 331/00 (1) P. 150/00 (1) [1915 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Olszowskiego, by w ciągu roku, licząc od dnia niniejszego edyktu wniósł deklaracyę do spadku po siostrze Annie Sragowej inaczej spadek z kuratorem jego Wojciechem Olszowskim przeprowadzonym zostanie.

Myślenice, dnia 15. października 1901.

L. cz. A. 274/00 (5) [1953 3—3]

Zawiadamia się, że Maryanna Tarnawska zmarła w Borkach 18. sierpnia 1876 a Michał Tarnawski w Nowosiółkach 26. kwietnia 1898 oboje bez rozporządzenia ostatniej woli a do spadku tego przychodzi Katarzyna Tarnawska i Maryanna Tarnawska matka.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanem, przeto wzywa się je, by w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu, zgłosiły się i wniosły oświadczenie, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem Michałem Bieńko rolnikiem w Borkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [1828 3—3]

Na żądanie S. (Schmerla) Robinsohna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty Stanisławów 1. września 1899 dnia 1. marca 1900 płatnego na 1000 zł. opiewającego przez Mendla Bandlera i Jakóba Wolfa Bandlera akceptowanego przez Mojżesza Bandlera na własne zlecenie wystawionego i in bianco żyrowanego, tudzież żyrem Chaskla Bandlera na S. Robinsohn opiewającem zaopatrzonego który zginął w niewiadomy sposób i wzywa się każdego posiadacza tego weksla ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia się zgłosił inaczej weksel na żądanie S. Robinsohna za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. A. 199/00 (4) [1938 3—3]

Izaak Edelstein ze Stryja zmarł dnia 8 stycznia 1900 w Port Said bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ dziedzice jego nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku, dla którego Edmund Opolski notaryusz w Stryju kuratorem ustanowiony został, przeprowadzoną będzie z tymi, i tym przeznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 28. stycznia 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 341/00 (3) [2199 3—3]

Odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya 1/6 części posiadłości lwh. 138 i 10/90 części posiadłości lwh. 139 gm. Niewodna objętej, Antoniego Czaja własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, na 305 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 1596/00 (4) [2203 3—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Mościskach Nr. 22 wyk. hip. l. 234.

Dom nie mający żadnej przynależności oceniono na 7392 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3696 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 21. lutego 1901.

L. cz E. 3282/00 (3) [2211 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 550 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 621 ks. gr. tejże gminy objętej, a stanowiącej jednopiątrową kamienicę pobudowaną na parc. l. 62/43.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 2400 kor.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 3281/00 (3) [2212 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 549 w Zamarstynowie objętej lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z parc. bud. lk. 62/44 i jednopiątrowej kamienicy murowanej wraz z podwórzem.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 3. marca 1901.

L. 8682 [2175 2—3]

Ogłoszenie.

Opróżniona trafika tytoniowa w Manasterzyskach będzie obsadzoną w drodze licytacyi. Trafikę tę wolno wykonywać w dotychczasowem miejscu w domu pod lk. 96 lub w domach sąsiednich w odległości 100 kroków, ewentualnie w budkach obok tych domów ustawionych. Zysk brutto trafikanta, za który skarb Państwa na przyszłość nie ręczy, wynosi za ostatnich 12 miesięcy 1192 koron 11 hal. Trafikant obowiązany jest także do sprzedaży stempli i znaczków pocztowych. Wadyum wynosi 120 koron, które należy złożyć w c. k. urzędzie podatkowym w Monasterzyskach, a kwit dołączyć do ofert, które mają być wnoszone do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi 3. kwietnia 1900 o godzinie 12 w południe, do którego to czasu można wnosić oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. Nc. II. 2/1 (2) [2259 2—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie i Wigdora Weisa w Olencie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Dąbrowie, licytacya realności lwh. 95 gm. Dąbrowa wraz z przynależnościami, składającemi się z 34/72 4/72 części.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1100 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 621/00 (7) [2195 2—3]

Na żądanie Nathana Rechtera, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Bolechowie, licytacya 1/3 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej, Jakóba Schustra własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3944 kor.

Najniższa cena wynosi 1972 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 412/00 (5) [2273 2—3]

Na żądanie Hercha Schreiera w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy z 1/5 części lwh. 727 gminy kat. Skałat, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/10 części drabiny i ławki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 130 koron, przynależności zaś na 66 hal.

Najniższa cena wynosi 98 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 2761/00 (3) [2230]

Na żądanie Antoniego Okulusa, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Kmicikiewicza, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej whl. 1375 ks. gr. gm. kat. Borysław.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6150 koron 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4100 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 1435/00 (3) [2253]

Na żądanie p. Majera Marfelda w Krasnem, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya następujących połów ciał hipotecznych ks. gr. gm. kat. Skniłów objętych, a to a) lwh. 5 z parc. gr. lk. 809 i 926 się składającego, b) lwh. 327 z pgr. lk. 632 się składającego, c) lwh. 337 z parc. bud. lk. 41 wraz z budynkami się składającego i d) lwh. 340 z parc. gr. llk. 497 i 498 się składającego; wraz z przynależnościami ciała hip. whl. 337, składającemi się ze studni cembrowanej.

Połowy nieruchomości tych. wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 190 kor., ad b) na 160 kor., ad c) na 215 kor., zaś ad d) na 100 kor., przynależności zas do lwh. 337 na 70 kor.

Najniższe ceny wynoszą ad a) 126 kor. 67 hal., ad b) 106 kor. 67 hal., ad c) 190 kor., zaś ad d) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. E. 4446/99 (4) [2229]

Na żądanie Zdzisława Łacnego w Borysławiu, zastąpionego przez adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya ciała hip. objętej 713 ks. gr. gm. Borysław.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1712 kor.

Najniższa cena wynosi 1712 kor. to jest wartość szacunkową, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 20. września 1900.

L. cz. E. V. 4588/00 (5) [2251]

Na żądanie Banku ludowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 447 ks. gr. Knihinin.

Cena oszacowania gruntu wynosi 630 kor., za budowy 1124 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 982 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 796/00 (3) [2302]

Na żądanie Salamona Grudera, zastąpionego przez Zygmunta Grudera w Złoczowie, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej lwh. 306 ks. gr. gm. kat. Wojniłów, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, obrogu, dwóch parc. grunt., 115 wiszeń, 280 śliw, 6 grusz, 6 czereszeń i 3 jabłoni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami, ocenioną jest na podstawie oszacowania z dnia 28. grudnia 1900 l. cz. E. 796/00 (2) na kwotę 1552 kor., a mianowicie dom mieszkalny z przynależnościami na kwotę 602 kor., grunta zaś z przynależnościami na kwotę 950 kor.

Najniższa cena wynosi 984 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego roozaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 3. marca 1901.

L. cz. E. 717/00 (4) [2299]

Dnia 26. marca 1901 o godz. rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności w Tuchowie lwh. 669 z przynależnościami dra Jana Starachowicza w Tuchowie własnej.

Realność powyższa ocenioną jest na 3334 kor.

Najniższa cena wynosi 1857 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 3628/00 (2) [2294]

Zniesienie współwłasności

Dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya posiadłości objętej lwh. 637 gm. Kałusz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1667 kor.

Najniższa cena wynosi 1111 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. E. 1124/00 (10) [2300 1—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne, wraz z przynależnościami.

Powyższą połowę realności oceniono na 5174 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2578 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 4546/00 (3) [2292]

Na żądanie Mojżesza Isaaka Kornhabera w Borysławi, zastąpionego przez adw. dra Kmicikiewicza w Drohobyczu, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya ciała hip. objętego lwh. 83 ks. gr. gm. Popiele z Banią kotowską, wraz z przynależnościami, składającemi się z studni i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.304 kor. 60 hal., przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi 15 348 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceni nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. E. 1953/00 (4) [2197]

Dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 491 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość oceniono na 3960 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1980 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 1809/00 (3) [2252]

Na żądanie p. Petra Chamuły z Bortkowa, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya a) całego ciała hip. whl. 272 ks. gr. gminy kat. Bortków objętego z parc. l. k. 1068/2 i 1069/1 się składającego i połowy ciała hipotecznego whl. 548 tejże gm. objętego, a z parc. gr. lk. 1071 się składającego.

Przynależności niema.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 242 kor., zaś ad b) na 490 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 161 kor. 33 hal., zaś ad b) 326 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 6 kor. 60 halerzy się przyznaje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceni nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 20. lutego 1901.

Konkursa.

L. 27610/II. [2282 1—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów 3 kl. 1 stopnia przy c. k. Urzędach pocztowych:

w Horodnicy z ryczałtem 266 koron na służącego i wynagrodzeniem 1300 koron za codzienną jazdę posłańczą do Husiatyna i z powrotem i

w Magierowie z ryczałtem 399 koron na służącego i wynagrodzeniem 1060 koron za codzienną jazdę posłańczą z Dobrosina i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 13. marca 1901.

L. W. 16714/901 [2305 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno dożywotne wsparcie z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie sześciuset (600) koron opróżnione po ś. p. Ignacym Kozikowskim.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pochodzenia religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadawania wsparć dożywotnich z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przysługuje na teraz zastępcy kuratora fundacyi J. E. Marszałkowi krajowemu J. W. Stanisławowi hr. Badeniemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Podania, ile być może, udokumentowane, a w każdym razie zaopatrzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3 ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 14. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 45/1 (4) [2303]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. pod dniem 7 b. m. Pr. 45/1, że obrazy na 10 kartach korrespondencyjnych z widokami z napisem „Carte postale Ce côté est exlusivement réservé à l'adresse M", między którémi jedna oznaczona jest dopiskiem: „I Duval et Co. Editeurs 34 Place du Marché St. Honore, Paris", druga zaś „Heliotypie E Le Debry Rue Claude Bernard Paris" przedstawiającej reprodukcye scen z nocy poślubnej zawierają znamiona występku z §. 516 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych kart, a c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie decyzyą z 12 b. m. D. VII. 89/01 orzekł, że wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie takowych.

Lwów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. Pr. 41/01 (4) [2304]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł pod dniem 5 b. m. Pr. 41/01 na mocy §§. 489 i 493 p. k., że obrazy na kartach korespondencyjnych z widokami z napisem „Aktstudie" przedstawiające nagie postacie kobiece w różnych pozach zawierają znamiona występku z §. 516 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tychże kart a c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie decyzyą z 12 b. m. D. VII. 85/01 orzekł, że wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie takowych.

Lwów, dnia 15. marca 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 16/00 (3) [2165 3—3]

Martin Massierer, gospodarz z Augustdorfu ad Śniatyn, oddany z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem jego jest Martin Löwenberg, gospodarz z Augustdorfu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. P. 46/01 (1) [2154 3—3]

Karol Kojussa, kupiec z Lipnika, został uznany za umysłowo chorego.

Kurator Karol Thomke kupiec z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. P. 133/00 (1) [2210 3—3]

Rozalię Maślonka z Rudz uznaje się umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej Jakób Maślonka z Rudz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 11. października 1900.

L. cz. VII. 91/94 (22) [2200 3—3]

Kuratelę nad Andrzejem Warchołem z Rożanki c. k. kapitanem rozciągniętą z powodu choroby umysłowej uchwała z 30. grudnia 1897 l. 5029 zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 28. stycznia 1901.

L. cz. P. 114/1 (1) [2262]

Anna Gabor z Uścia ruskiego zostaje uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiony zostaje Mikołaj Humecki z Uścia ruskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. P. 24/1 (6) [2275]

Iwan Kapusta rolnik z Uhlówka został uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Kryśka Kociucka z Uhlówka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 16. marca 1901.

L. cz. P. 210/00 (5) [2263 1—3]

Sara Schapira z Grzymałowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Kalmana Schapirę z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 14. września 1900.

L. cz. P. 58/00 (4) [2270 1—3]

Paweł Złotnicki z Horożanki uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Marcin Złotnicki z Horożanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. P. 431/00 (1) [2288 1—3]

Maryę Przyszlak z Buszcza uznano za marnotrawczynię, kuratorem jej ustanowiono Maksyma Przyszlaka z Poruczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 20. września 1900.

Zl. P. 169/00 (10) [2264 1—3]

Auf Grund der vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl vom 30. Juni 1900 Nc. IV. 255/00 (1) ertheilten Bewilligung, wird über den geisteskranken k. u. k. Oberlieutnant Franz Heinz die Curatel verhängt und demselben ein Curator in der Person des Herrn Rudolf Durst k. k. Hauptsteuerannehmer in St. Pölten bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Jaroslau, am 2. Februar 1901.

L. cz. L. 1/99 (17) [2129 1—3]

Fedka Chaurów z Chorobrowa uznaje się marnotrawnym i ustanawia się dlań kuratorem Romana Podhirnego z Chorobrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozów, dnia 27. marca 1900.

L. cz. P. 25/00 (9) [2236 1—3]

Zawieszoną nad Franciszką Tymoszyk z Horodłowic kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 28. listopada 1900.

L. cz. L. 12/99 (2) [2223 1—3]

Iwan Tarasiuk z Przewodowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Iwana Hetmana, naczelnika gminy z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 7. października 1900.

L. cz. A. 345 P. 148/99 (6) [2234 1—3]

Bartłomiej Benedyk z Pyzówki został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Dziombę z Pyzówki.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, 25. maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 33/1 (1) [2276]

Przeciw Mikołajowi Niwińskiemu, Wiktoryi Niwińskiej, Wincentemu Niwińskiemu, Ignacemu Niwińskiemu i Gustawowi Niwińskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Maryę z Danilewiczów 3 śl. Szuber w Zbarażu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności objętej wyk. hip. l. 1504 gm. kat. Zbaraż.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Mikołaja, Wiktoryi, Wincentego, Ignacego i Gustawa Niwińskich ustanawia się p. dra Józefa Kossera adw. krajowego w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 11. marca 1901.

L. cz. T. 5/1 (1) [1821 2—3]

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionego listu depozytowego z daty Kraków 3. grudnia 1896 Nr. 142 lit. B. wartości nominalnej 5600 fl. na imię Wolfa Friedmanna i Estery Lei Rappaport opiewającego, wzywa każdego, ktoby powyższy list depozytowy posiadał, aby go w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym okazał, ile że wprzeciwnym razie list ów za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. T. 8/1 (2) [2031 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę Joanny Węgłowskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 75496, na nazwisko „Joanny Węgłowskiej" i na 310 kor. opiewającej, by tę książeczkę w terminie 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w sądzie przedłożył i prawa swoje co do niej wywiódł, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu książeczkę tę za umorzoną i nieważną się uzna.

Lwów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. IV. 301/92 (193) [2041 2—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jaśka Siwińskiego, Jana Kamińskiego i Jakima Kociurę, że zmarły w Dębinie Iławieckiej dnia 11. października 1892 Aron Treister ustnem ostatniej woli rozporządzeniem na dniu 4. października 1892 zdziałanym wyznaczył im legat po 5 zł. w. a., każdemu i że dla doręczenia im uchwały tutejszo-sądowej z 6. października 1900 l. cz. IV. 301/92 (184), którą ich o tym legacie zawiadomiono i równocześnie spadek Arona Treistera przyznano, adwokat dr. Kazimierz Promiński w Tarnopolu kuratorem dla nich ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 23. lutego 1901.

G. Zl. Nc. I. 1/1 (2) [1977 2—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte Husiatyn wird bekannt gemacht:

Es sei über Ansuchen des Alter Feuerstein, Händlers in Husiatyn, in die Einleitung des Amortisirungs verfahrens hinsichtlich des dem genannten Alter Feuerstein gehörig gewesenen und in Verlust gerathenen Depotscheines des Gisela- Vereines in Wien de datto Wien am 10. Jänner 1900 über die belehnte Polizze R. Nr. 11.274, gewilliget worden.

Es werden daher die unbekannten Inhaber dieser Urkunde aufgefordert dieselbe innerhalb der Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzullegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist mit der Schöpfung des Amortisirungserkenntnisses vorgegangen werden würde, benaunter Depotschein für nichtig zu halten und Aussteller nicht mehr Rede und Antwort zu geben verbunden wäre.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung I.
Husiatyn, am 23. Februar 1901.

L. cz. IV. 1262/96 (10 V.) [2024 2—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. podaje do wiadomości iż dnia 22. kwietnia 1896 zmarł bł. p. Simche Liss we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swoje prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Izydor Feiles we Lwowie ustanowionym został kuratorem spuścizny przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. A. 1224/00 (2) [2061 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Rohatynie podaje do wiadomości, iż dnia 29. maja 1899 zeszedł ze świata ks. Grzegorz Borczowski rzym. kat. proboszcz w Rohatynie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem ks. Adolf Przedrzymirski ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Rohatyn, dnia 1. stycznia 1901.

L. cz. hip. 1135/01 [2028 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VIII. wiadomo czyni, że w stanie biernym części realności pod lk. 213 miasto Lwów względnie realności pod l. kons. 213/I śrm. we Lwowie objętej wykazem hipotecznym l. 196 trm. gminy Lwów pierwotnie Beśli Mindli 2. im. Kantor własnej. obecnie własność Simche Herscha Korkesa stanowiącej, zaintabulowane jest w poz. 11 karty C. pod dniem 6. lutego 1851 na mocy kontraktu najmu z Beilą Mindel dw. im. Kantor dnia 30. stycznia 1851 zawartego prawo pięcioletniego najmu jednego pokoju z alkową na I piętrze od 15. grudnia 1852 do 15. grudnia 1858 z prawem podnajmu trwać mającego na rzecz Aleksandra Dawida dw. im. Kantor i Udli Lei dw. im. Kantor.

Gdy od wpisu tego upłynęło lat 50 a gdy ani uprawnieni ani ich prawonabywcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ani też w tymże czasokresie 50 letnim prawa swego nie wykonali, przeto ustanawia się dla Aleksandra Dawida 2. im. Kantor i Udel Lei 2. im. z Mützów Kantor, jak również dla ich spadkobierców i prawonabywców ze życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie z którym porozumieć się względnie innego zastępcę prawnego sądowi mają oznajmić, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą i wzywa się tychże nieznanych z życia i pobytu wierzycieli Aleksandra Dawida 2. im. Kantor i Udel Lee 2 im. z Mützów Kantor względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby dotyczące prawa swe w przeciągu roku do dnia 1. kwietnia 1902 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym ten ciężar hipoteczny na ponowne żądanie Simche Herscha Korkesa jako umorzony i ze stanu biernego części realności lwh. 196 śrm. ks. gr. miasta Lwowa wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII
Lwów, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. C. II 47/1 (2) [2225]

Przeciw Piotrowi Szubie i Wojciechowi Pietranowiczowi z Górek których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiat. Tow. zaliczk. w Brzozowie pozew o 328 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. kwietnia 1901 godz. 10. rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. Michała Ruchlewicza w Górkach. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 5. marca 1901.

L. cz. C. III. 83/1 (3) [2267]

Przeciw Józefowi i Agnieszce Zasońskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Reginę z Zasońskich Ciągłowej pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 434 gm. Wierzawice przez publiczną licytacyę,

Na podstawie pozwu została audyencya wyznaczona na dzień 4. kwietnia 1901.

Celem strzeżenia praw Józefa i Agnieszki Zasońskich ustanawia się Tomasza Podgórczyka dla Józefa Zasońskiego, zaś dla Agnieszki Zasońskiej Tomasza Dziedzica obydwa w Wierzawicach kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 14. marca 1901.

L. cz. C. VI. 32/1 (1) [2237]

Przeciw Mojżeszowi Klein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Herscha Suchmana w Krystynopolu pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczył sąd termin do rozprawy na dzień 4. kwietnia 1901 na godz. 9 rano Nr. 7.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dra Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 24. lutego 1901.

L. cz. C. VII. 60/1 (1) [2221]

Przeciw Herschowi Schorstein i spadkobiercom tegoż. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Perlę z Fleischmanów Pomeranz i tow. pozew o uznanie za zgasłe zaintabulowanego w stanie biernym połowy realności w Tarnopolu objętej wyk. hip. L. 168 ks. gr. Tarnopol powodów własnej na rzecz Herscha Schorsteina prawa zastawu dla sumy 90 rubli srebrnych i wydzielenie takowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. kwietnia 1901 o godz. 4. po południu, Sala Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Herscha Schorsteina i niewiadomych spadkobierców tegoż ustanawia się p. adw. dr. Rozena w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 6. marca 1901.

L. cz. C. VII. 61/1 (1) [2222]

Przeciw Tomaszowi Peszyńskiemu i spadkobiercom tegoż których miejsce pobytu, jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Perlę z Fleischmanów Pomeranz i towarzyszy pozew o uznanie za zgasłe zaintabulowanego w stanie biernym połowy realności w Tarnopolu objętej wyk. hipot. L. 168 ks. gr. Tarnopol powodów własnej na rzecz Tomasza Peszyńskiego, prawa zastawu dla sumy resztującej z kwoty 300 # holl i wykreślenie takowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. kwietnia 1901 o godz. 3 po południu Sala Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Tomasza Peszyńskiego i niewiadomych spadkobierców tegoż ustanawia się p. dr. Czykaluka, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 6. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

L. 193 (2284 1—3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. woln. miasta Myślenice podaje do powszechnej wiadomości, że **dnia 15 kwietnia 1901** o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Magistratu publiczna licytacya ofertowa na **wydzierżawienie prawa myślenickiej propinacyi miejskiej,** prawa poboru opłat konsumcyjnych na cele gminne od napojów przez trzecie osoby po gminy miasta Myślenic sprowadzonych, prawa wykonywania w Myślenicach przemysłu gospodniego z uprawnieniem podawania potraw, kawy i ciepłych napojów, wreszcie **prawa wyszynku wina** na **przeciąg czasu sześciu lat**, tj. od 1 stycznia 1902 do 31 grudnia 1907.

Cenę wywołania rocznego czynszu za wszytkie powyższe uprawnienia ustanawia się w kwocie **20.016 koron**, zaś wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 4002 koron.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze magistratu każdego dnia w godzinach urzędowych.

Myślenice, dnia 12 marca 1901.
Burmistrz: **St. Pindela.**

Konkurs.

Zarząd powiatowej kasy chorych w Bóbrce ogłasza konkurs na posadę sekretarza (buchaltera) kasy z płacą roczną 1.600 koron z dniem 15 kwietnia 1901, na pierwszy rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya

Emerytowani urzędnicy rachunkowi i kasowi mają pierwszeństwo.

Podania udokumentowane wnosić należy do dnia 5 kwietnia 1901 na ręce Zarządu kasy.

Bóbrka dnia 16 marca 1901.

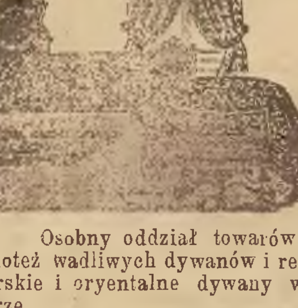
Olszewski m. p.,
c. k. komisarz rządowy.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera.** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Meble gięte

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

Dla ludności



bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, i łóżka, kołdry, koce i rożne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).



Nadzwyczajna specyalność.

Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów, aptekach i drogueryach.

Cena 1 oryginalnej flaszki 4 kor. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerzy.

Premiowane 80 medalami i krzyżami zasługi.

Josef Archlep & Comp., Parowa destylarnia w Pradze.

Dyrektor: Józef Archlep, c. i k. nadw. dostawca i fabrykant likierów „La Ferme“.

Majątek ziemski

położony w odległości sześciu kilometrów od Stryja, obejmujący 1350 morgów lasu, 378 morgów roli ornej i 230 morgów łąk i pastwisk, tudzież dwór i zabudowania gospodarskie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Kupno ułatwia znaczniejszy dług hipoteczny ciążący na majątku, który kupujący mógłby przyjąć na cenę kupna. Mający chęć kupna raczą się zgłosić do kancelaryi adwokata dra Eugeniusza Oleśnickiego w Stryju.

VIII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zagórzu odbędzie się dnia 8 kwietnia 1901 o godzinie 3 po południu w biurze tegoż Tow. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1900 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wniosek rozdziału czystego zysku.
3. Ewentualne wnioski członków,

na które wszystkich P. T. Członków niniejszem się zaprasza.

Zagórz, dnia 17 marca 1901.

Jakób Beer, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.